

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Do Senatu! Miliard marek kontrybucji zapłacą Żydzi niemieccy za mord paryski

Dziś dopiero zostanie zamknięty dwumiesięczny okres wyborczy, gdy 17 wojewódzkich kolegów wyborczych wybierze ogółem 64 senatorów. Istnieje olbrzymia różnica w metodzie kreowania posłów a — senatorów.

Z jednej strony masy wyborców, częstokroć nie umiejące nawet pisać, stawiają kreski. Odliczają od góry miejsce, na którym umieszczono kandydata zaleconego przez agitatora, który najbardziej trafił do przekonania. Z drugiej strony śmietanka, elita, ludzie z wyższym wykształceniem, albo specjalnie wyróżnieni za wyrobienie społeczne i obywatelskie.

Różnica ta jest zupełnie normalna i naturalna. Wynika bowiem z różnych zadań, jakie są stawiane obu izbom. Gdybyśmy chcieli je przyrównać do władz — w organizmie ludzkim, moglibyśmy izbę poselską uznać za emanację woli narodu a senat za emanację doświadczenia i rozsądku. Jego zadaniem powstrzymać to, co izba poselska — owa wola narodu — zbyt pochopnie postanowi. Znanie powiedzonko: „dwa razy pomyśl, potem zrób“ — znajduje tu pełne zastosowanie.

W czasie wyborów dzisiejszych warto by o tym pamiętać.

Warszawskie „czerwoniaki“ wybory senackie nazwały „biegiem po cieszności“. Ten termin frywolny, zachępnący ze słownika sportowego ma oznaczać, że o mandat senatorski będą się ubiegali ci, którzy nie mieli szans uzyskania wotum zaufania wyborców w głosowaniu powszechnym, jako posłowie. Uważam, że termin ten uwłacza Senatowi i sposobowi obioru senatorów. Ludzie wypróbowanego rozsądku, posiadający wielkie zasoby doświadczenia politycznego nie kandydujący na posłów, którzy zasiadają w Senacie, będą mieli do spełnienia olbrzymią rolę wychowawczą przez korygowanie błędów swych młodszych kolegów, polityków z izby poselskiej.

Już sama powaga tej roli pedagoga gładziej nie pozwala, aby zasiadali w Senacie ludzie wyeliminowani w głosowaniu powszechnym z Sejmu, spośród kandydatów do Sejmu i to wyeliminowani ze względu na te błędy, które być może w Sejmie popełnili podczas poprzednich kadencji.

W Wilnie według krążących pogłosek kolegium wyborcze nie będzie jednomyślne. Poza kandydaturą b. marsz. Senatu, Prvstora, są bowiem wymienione nazwiska pp. b. senatorów: Eugeniusza Dobaczewskiego, Młotkowskiego, Kamińskiego, Jana Tyszkiewicza, Maleszewskiego i Studnickiego. Zwraca uwagę w tym wykazie kandydatów rzecz paradoksalna — prawie zupełny brak rolników. Blisko 80% ludności województwa, to rolnicy, tymczasem na 7 kandydatów wymienionych tylko jeden Jan Tyszkiewicz jest rolnikiem.

Czyżby nie można było więcej elementu rolniczego wprowadzić przynajmniej między kandydatów? Chyba nie tylko można ale i trzeba. Tymczasem zamiast elementów rolniczych na liście figuruje podobno pseudo-rolnik — Kamiński. Jeżeli tak jest, to on właśnie nada wileńskim wyborcom ten niepożądany charakter biegu po cieszności, o którym wyżej mówiliśmy.

8 lat był posłem z okręgu oszańskiego. Udawał rolnika. Okazało się, że przez ten czas nie zyskał sobie kredytu zaufania u wyborców. Wyborcy skwapliwie głosowali na Kieńcia, którego poznali zaledwie na miesiąc przed wyborami, na Żukiela, byle tylko nie na niego. Nimb jego popularności, którym dotąd osłaniał się w Warszawie, prysł. Jakiż byłby sens

(Dokończenie na str. 2)

Piotr Lemiesz.

Radykalne usuwanie żydostwa z życia Niemiec

BERLIN, (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: pod przewodnictwem marszałka Goeringa od była się wczoraj z udziałem ministrów: Fricka, Goebelsa, Guertnera Krosigka i Funka konferencja celem omówienia rozwiązania kwestii żydowskiej. Omówiono cały szereg radykalnych zarządzeń w tej sprawie, z których część już załatwiono. Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego marszałek Goering wydał rozporządzenie, w myśl którego z dn. 1 stycznia 1939 r. ŻYDOM NIE WOLNO BĘDZIE PROWADZIĆ HANDLU DETALICZNEGO, PRZEDSIĘBIORSTW EKSPEDYCYJNYCH I BIUR ZLECENI, JAK RÓWNIEŻ SAMODZIELNYCH PRZEDSIĘBIORSTW RZEMIEŚNICZYCH. Na podstawie tego zarządzenia, Żyd od dn. 1 stycznia 1939 r. nie może być kierownikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o uporządkowaniu pracy narodu wej z dn. 1 stycznia 1934 r. Jeżeli Żyd zajmuje w przedsiębiorstwie gospodarczym kierownicze stanowisko, to aby nie pozbawiać przedsiębiorstwa kierownika, stosunek służbowy z nim może być wypowiedziany na 6 tygodni naprzód.

Następnie marsz. Goering wydał rozporządzenie, według którego wszelkie szkody, wyrządzone w dn. 8. 9 i 10 listopada zakładom i mieszkańcom

żydowskim wskutek wzburzenia narodu z powodu kampanii międzynarodowego żydostwa przeciwko Niemcom narodowo-socjalistycznym, muszą być niezwłocznie naprawione przez właścicieli względnie handlowców żydowskich. Premie ubezpieczeniowe należne od Żydów - obywateli niemieckich zostają skonfiskowane na rzecz Niemiec.

DALSZE RADYKALNE ZARZĄDZENIA w celu usunięcia żydostwa z życia gospodarczego Niemiec i położenia kresu prowokacyjnej sytuacji wydane zostaną w jak najkrótszym czasie w formie rozporządzeń i ustaw.

Przed wszystkim jednak postanowiono NAŁOŻYĆ NA CAŁE ŻYDOSTWO NIEMIECKIE GRZYWNE W WYSOKOŚCI 1 MILIARDA MAREK, JAKO KARĘ ZA OHYDNY MORD PARYSKI. Cała ta kwota przypada Rzeszy. Pełnomocnik do sprawy planu

4-letniego wydał już odpowiednie zarządzenia w tej sprawie.

BERLIN, (PAT). — Minister dr. Goebels jako przewodniczący Izby Kultury Rzeszy wydał polecenie wszystkim kierownikom teatrów przedsiębiorstw koncertowych, kin, instytucji artystycznych, wystaw publicznych o charakterze kulturalnym i szkół tańca aby zakazali Żydom uczestniczenia do swych przedsiębiorstw. Przekroczenie tego zakazu pociągnie za sobą dla przedsiębiorców, a w szczególności dla Żydów, surowe kary. W uzasadnieniu swego zarządzenia min. Goebels wskazuje na to, że państwo narodowo-socjalistyczne od przeszło 5 lat umożliwiał Żydom pielegnowanie ich własnej kultury w łonie organizacji żydowskich. Nie ma więc żadnej podstawy zezwalać Żydom na uczestniczenie do wymienionych wyżej instytucji i przedsiębiorstw.

2000 Żydów aresztowano w Berlinie

Nakazy opuszczenia Rzeszy w ciągu 42 godzin

BERLIN, (PAT). — Według otrzymanych dotychczas wiadomości, policja aresztowała około 2000 osób z pośród miejscowych Żydów. Również

w Monachium aresztowano kilkuset Żydów, wielu zaś Żydów otrzymało polecenie opuszczenia miasta w ciągu 48 godzin.

Co ma uratować Francję

Redukcja personelu, podwyższenie wszystkich podatków, 25 miliardów na zbrojenia, poniechanie robót publicznych

PARYŻ, (PAT). — O godz. 8 wieczorem wszystkie rozgłośnie francuskie nadały przemówienie ministra finansów Paul Reynaud'a, który po zakończeniu całodziennych obrad rządu przedstawił opinii publicznej główne wytyczne planu finansowego i gospodarczego.

Wszystki rząd pójdą w dwóch kierunkach:

- 1) uelastycznienia systemu kontroli cen. Dotychczasowy system kontroli przewencyjnej zostanie zniesiony;
- 2) szerokiej polityki kredytowej, mającej na celu ożywienie produkcji. Rząd odrzuca zasadniczo wszelkie projekty przymusowej konwersji rent. Celem uzdrowienia rynku kredytowego państwo rezygnuje na okres 6 miesięcy z uciekania się do pożyczek wyczerpujących rynek pieniężny. O ile chodzi o sam budżet minister finansów zapowiedział jak najdalej idące oszczędności.

Deficyt budżetu zwyczajnego obliczony na 8 miliardów zostaje zlikwidowany. Deficyt kolei i samorządów ulega poważnemu zmniejszeniu. Rząd zdecydowany jest na daleko idące redukcje personelu. Personel kolejowy będzie zmniejszony o 40 tys. ludzi. Roboty publiczne zostaną poniechane. Państwo, oświadczył minister Reynaud, które musi w przyszłym budżecie wydać 25 miliardów na zbrojenia, nie może prowadzić jednocześnie polityki wielkich robót publicznych. Oszczędności budżetowe wyniosą według obliczeń ministra Reynaud 20 miliardów franków. Pożyczki, jakie państwo będzie zmuszone zaciągać pójdą jedynie na wydatki budżetu zwyczajnego, przeznaczonego wyłącznie na dozbrojenie. Polityka oszczędnościowa odpowiadać będzie nowej polityce fiskalnej, wyrażającej się przede wszystkim pod-

wyższeniem wszystkich podatków bez pośrednich, opłat skarbowych i konsumcyjnych oraz bardzo poważną zwyczajną podatków dochodowych o 30 proc. w tej polityce surowych oszczędności odpowiadać będą dalekoidące ułatwienia kredytowe. Celem jak największego pobudzenia produkcji francuskiej. Z zagadnieniem produkcji wiąże się trzeci element programu

finansowego rządu: kwestia wzmoczenia pracy. Niech dowie się cały świat — oświadczył minister Reynaud, iż francuski tydzień pracy o 2 niedziele przestal istnieć. Zysk, uzyskany z przerachowania zapasu złota w banku Francji według zapowiedzi ministra pójdzie na całkowite zlikwidowanie długu skarbu państwa w tymże banku.

Nowe tarcia

MIEDZY SŁOWACJĄ A CZECHAMI

Czesi nie dotrzymują przyrzeczeń

PRAGA, (PAT). — Wczorajsze wspólne obrady t. zw. komitetu przewodniczącego koalicyjnych z przedstawicielami Słowacji, które miały na celu uzgodnienie poglądów reprezentantów Czech i Słowacji w sprawach dotyczących wyboru nowego prezydenta republiki i przyszłej konstytucji Czechosłowacji, nie przyniosły żadnych konkretnych decyzji, tak że ostateczne wyjaśnienie sytuacji wewnętrzno - politycznej w dalszym ciągu ulega odroczeniu.

O ile bowiem, jak słychać, w kwestii osoby kandydata na prezydenta istnieje możliwość porozumienia, o tyle co się tyczy projektu przyszłej konstytucji zachodzi nadal poważna różnica zdań między przedstawicielami Czech i Słowacji.

W wyniku wczorajszych obrad, w których uczestniczył również pregen. Syrovy, wyłoniono jedynie mianowaną komisję słowacko-czeską, mającą za zadanie wyjaśnienie spornych punktów. Komisja ta zbierze się w poniedziałek.

Trudność uzgodnienia stanowiska Czechów i Słowaków polega na tym, że o ile strona słowacka domaga się, aby nowa konstytucja obejmowała w całości wszystkie postanowienia umowy w Żylinie, o tyle ze strony czeskiej wysuwane są pewne zastrzeżenia.

„Slovak“ stwierdza, że Słowacy nie mają zamiaru w nieczym ustąpić i domagają się będą przyjęcia bez jakiegokolwiek zmian swych żądań. W razie zaś niespełnienia ich premier Tiso zastrzegł sobie prawo zarządzenia wyborów do samodzielnego parlamentu słowackiego.

Jutro wybory prezydenta Litwy

KOWNO, (PAT). — W poniedziałek dn. 14 listopada odbędą się wybory prezydenta Litwy. Wyboru do

kona 120 elektorów. Obecny prezydent Antoni Smetona wybrany został 11 grudnia 1931 r.

Anglia o Żydach w Niemczech Niemcy o Arabach w Palestynie

BERLIN, (PAT). Prasa niemiecka z niezadowolaniem notuje wiadomości z Anglii jakoby niektórzy parlamentarzyści brytyjscy nosili się z zamiarem debaty w Izbie Gmin w sprawie wystąpienia przeciwydowskich w Niemczech. W kołach politycznych te zapowiedzi traktowane są jako niedopuszczalna próba mieszania się

do spraw wewnętrznych Rzeszy. Prasa niemiecka zapowiada, iż w razie takiej debaty w Izbie Gmin odbyć się może w Reichstagu dyskusja nad polityką brytyjską w Palestynie. Wczorajsze dzienniki na czołowych miejscach ogłaszają informacje z Palestyny o represjach władz brytyjskich wobec Arabów.

Depesza P. Prezydenta Rzplitej do prezydenta Turcji

WARSZAWA, (Pat.) Pan Prezydent R. P. wystosował na ręce nowoobranego prezydenta Republiki Tureckiej następujący telegram:

„Jego Eksceleńca Ismet Inonu, Prezydent Republiki Tureckiej, Ankara.

W chwili powołania Waszej Eksceleńcy przez Naród Turecki do pełnienia najwyższej godności Republiki, pragnę przesłać Mu moje najszczerze powinszowania, jak również wyrazić w moim i całego narodu polskiego imieniu gorące życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Eksceleńcy oraz pomyślności dla szlachetnego Narodu Tureckiego.

(—) Ignacy Mościcki“.

Mieczysław Lepecki prezesem rady adm. PAT-a

WARSZAWA, (Pat.) W związku z przejściem do Ministerstwa Opieki Społ. dyr. Kazimierza Okulicza, dotychczasowego prezesa Rady Administracyjnej P. A. T., p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski mianował prezesem Rady Administracyjnej PAT majora Mieczysława Lepeckiego, dyrektora biura Zadań Specjalnych w Prezydium Rady Ministrów.

Obchód 20-lecia Niepodległości Polski w Kownie

KOWNO, (Pat.) W 20-lecie Niepodległości Polski odbyło się z inicjatywy poselstwa R. P. uroczyste nabożeństwo w kościele karmelitów. Warłą honorową pełnili studenci polscy ze sztandarem gimnazjum polskiego im. Mickiewicza. Na miejscach honorowych zasiadł poseł R. P. Charwat z małżonką w otoczeniu członków poselstwa oraz przedstawiciele placówek polskich w Kownie. Kościół zapelnili tłumy publiczności. Podniosło kazanie wygłosił ks. kanonik Laus. Po południu poseł R. P. przyjmował życzenia miejscowej Kolonii Polskiej, która tłumnie zapelniała salony poselstwa.

Odsłonięcie głazu pamiątkowego ku czci nauczycielstwa stolicy

WARSZAWA, (Pat.) Wczoraj na słokach Cytaдели w parku Traugotta odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowego głazu ku czci pracy nauczycielstwa stolicy, ufundowanego przez Zarząd Miejski w 20 rocznicę odzyskania Niepodległości.

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych z Wilna i Wileńszczyzny

W „Monitorze Polskim” z dnia 10 listopada r. ukazały się zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski, krzyża komandorskiego z gwiazdą, orderu Odrodzenia Polski, krzyża komandorskiego, oficerskiego i kawalerskiego orderu Odrodzenia Polski, złotego, srebrnego i brązowego krzyża zasługi.

Między innymi zostały odznaczone z Wilna i Wileńszczyzny następujące osoby:

Krzyż komandorski z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski:

za wybitne zasługi na polu pracy społecznej ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, biskup sufragana wileński.

Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski:

Za zasługi na polu pracy naukowej profesorowie U. S. B.: dr Stefan Łukasz Ehrenkreutz, dr Karol Michejda, dr Kazimierz Opoczyński, dr Michał Reicher-Sosnowski, dr Bronisław Wróblewski.

Za zasługi na polu pracy naukowej i społecznej ś. p. dr Michał Dziwulski, prof. nadzwyczajny USB.

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski:

Za zasługi na polu pracy społecznej: ks. prałat Adam Sawicki, rektor Bazyliki wileńskiej, Jan Tyszkiewicz z Waki, inż. Aleksander Zubelewicz, naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego, Bronisław Wędrzicki, ppłk. w s. s.

Za zasługi w służbie państwowej:

Władysław Ksawery Korolko-Bobrowski, naczelnik wydziału Okręgowej Izby Kontroli, Marian Jasiński, naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego.

Za zasługi na polu pracy w sądownictwie: Antoni Borejko, wiceprezes Sądu Okręgowego, Aleksander Jodziejewicz, sędzia Sądu Apelacyjnego.

Za zasługi na polu pracy w więzienictwie Tadeusz Miłaszewski, prezes Sądu Okręgowego.

Za zasługi w służbie wojskowej i na polu pracy społecznej dr Eugeniusz Dobaczewski, płk. lekarz w s. s.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski:

Za zasługi na polu sztuki Mieczysław Szpakiewicz, b. dyrektor teatru.

Za zasługi na polu pracy społecznej Teodor Nagurski, wiceprezydent miasta.

Z zasługi w służbie państwowej: Wiktor Józef Gryglewski, wizytator szkół Kuratorium Okr. Szkolnego, Tadeusz Żemotł, naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego.

Za zasługi w służbie administracji Lasów Państwowych Marian Hoppen, kierownik biura Dyrekcji Lasów Państwowych.

Za zasługi w służbie kolejowej Stefan Cygański, naczelnik biura Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Złoty krzyż zasługi:

Za zasługi na polu pracy społecznej: Andrzej Bakun, ppłk. w st. sp., Władysław Kamiński, Aleksander Prystor, b. marszałek Senatu, Janina Prystorowa, b. posłanka, Tadeusz Marian Młodkowski, b. senator (dznaczony po raz drugi).

Za zasługi w służbie administracji Lasów Państwowych: Jerzy Bielic, kierownik biura w Dyrekcji L. P., Wacław Dankiewicz, inspektor Dyrekcji L. P., Borys Pliss, kierownik biura Dyrekcji L. P.

Poza tym zostało odznaczonych wiele osób srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

Najlepszym naszym przyjacielem

jest

K. K. O. *miasta Wilna*

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty, udziela klientom swym taniego kredytu.

„Francja zmierza do złowrogiego przeznaczenia” Spadek rozrodczości, produkcji, nieład gospodarczy Sensacyjne wynurzenia Daladiera

PARYŻ, (PAT). — Gabinet francuski w sobotę obradował od godz. 10 rano do wieczora nad ostatecznym wykończeniem przygotowanych przez min. finansów Reynaud dekrety.

W przerwie między obradami rządu prezydent Lebrun i premier Daladier wzięli udział w masowym bankiecie na cześć delegacji b. kombatanów, które zjechały do Paryża z racji obchodu 11 listopada. Przemówienia prem. Daladier i prezydenta republiki były uroczystym apelem do b. kombatanów francuskich, aby pierwsi dali przykład ofiarności na rzecz uzdrowienia gospodarczego Francji, i jednocześnie były przygotowaniem całego społeczeństwa DO DALEKO IDĄCYCH OFIAR.

Prem. Daladier dał wyraz przekonaniu, że u podłoża obecnego kryzysu Francji leży w dużej mierze spa-

dek wydajności pracy. Aby utrzymać pokój i zapewnić sobie bezpieczeństwo — oświadczył premier — Francja musi być silna moralnie i materialnie. Źródłem siły wielkiego narodu jest praca. Premier przytoczył cyfry, że w okresie od 1929 do 1937 produkcja zwiększyła się w Niemczech o 17 proc., w krajach skandy-nawskich od 30 do 50 proc., lecz we Francji zmniejszyła się o 25 proc. — Czyż może być większe nieszczęście — oświadczył premier — jak widzieć, że z każdym dniem naród, do którego się należy, traci powoli swe

siły i zmierza DO NIEWIADOMEGO I ZŁOWROGIEGO PRZEZNACZENIA. Czyż może być większe nieszczęście jak widzieć, że narodowi francuskiemu przez spadek rozrodczości, spadek wydajności pracy i nieład finansowy grozi zejście DO ROLI PAŃSTWA DRUGORZĘDNEGO. Jutro — zakończył premier — nawiązując do opracowywanego programu finansowego, Francuzi zostaną postawieni wobec rzeczywistości, jutro rząd przyśle do realizacji programu, który uważa za swój obowiązek wobec ojczyzny.

Konsulat niemiecki w Bostonie podminowany

NOWY JORK, (PAT). — Associa-ted Press donosi: konsul niemiecki w Bostonie Boehme zawiadomił policję o tajemniczym telefonii, odebranych przez jego funkcjonariusza. Nieznany informator uprzedził konsula, że w sobotę o godz. 10.45 gmach konsu-

latu wysadzony będzie w powietrze. Władze policyjne wysłały do konsu-latu niemieckiego silny oddział poli-cji, który natychmiast rozpoczął re-wizję gmachu i najbliższej okolicy oraz zaciągnął warty.

Przedstawiciele 30 państw na pogrzebie prezydenta Atatürka

STAMBUŁ, (Pat.) Na pogrzebie zmarłego prezydenta Atatürka reprezentowanych będzie 30 państw. W ambasadach

i poselstwach tureckich za granicą zarządzona została żałoba na przeciąg jednego miesiąca.

Dwór angielski wybaczają Ks. Windsor zamieszkałą w Anglii

LONDYN, (Pat.) W związku ze spotkaniem ks. Gloucester z ks. Windsor w Paryżu, niektóre dzienniki angielskie twierdzą, że to spotkanie braci królewskich i ich małżonek stanowił wstęp do wizyty księcia i księżny Windsor w Anglii. Wizyta ta miałaby nastąpić w charakterze udziału w zebraniu rodzinnym na Boże Narodzenie w Pałacu Sandringham we wschodniej Anglii, gdzie brytyjska para

królewska zwykła spędzać święta Bożego Narodzenia w otoczeniu całej rodziny.

„News Chronicle” nawet twierdzi, że książę Windsor, który bardzo pragnie powrócić do Anglii, niedługo osiedli się ze swą małżonką z powrotem w Fort Belvedere, swym niewielkim pałacyku blisko Windsoru, gdzie mieszkał przed samą abdykacją.

Rumunia wysiedla Żydów

CZERNIOWCE, (Pat.) W ciągu ostatniego tygodnia skreślono w Czerniowcach z listy obywateli rumuńskich 147 osób narodowości żydowskiej, jako posiadających nieprawnie obywatelstwo rumuńskie.

CZERNIOWCE, (Pat.) Do Gałacz przybyło 500 rodzin żydowskich z Austrii. Mają się one udać drogą morską do Palestyny. Władze rumuńskie przedsięwzięły środki ostrożności, aby Żydzi-emigranci tego samego dnia opuścili terytorium Rumunii.

Bokserzy polscy we Wrocławiu

WROCLAW, (Pat.) W piątek w godzinach wieczornych przybyli do Wrocławia bokserzy polscy na mecz międzypaństwowy z Niemcami, który się odbędzie dziś w niedzielę.

Na dworcze witał naszych sportowców konsul generalny R. P. i przedstawiciel związku niemieckiego.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja poczta. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

Parlament Estonii uchwalili ustawę o neutralności

TALLIN, (Pat.) Parlament estoński uchwalili w drugim czytaniu ustawę o neutralności Estonii w brzmieniu znanego już projektu rządowego.

Powszechny spis ludności Litwy odroczony

KRÓLEWIEC, (Pat.) Z Kowna donoszą, że przewidziany na Litwie w roku 1939 powszechny spis ludności został przelożony na rok 1940.

Czescy komuniści bezczeszczą krzyże w Słowacji

BRATYSŁAWA, (Pat.) W kilku miejscowościach środkowej Słowacji nieznanymi sprawcy bezczeszčili krzyże przydrożne. Wśród głęboko religijnych Słowaków wywołało to gwałtowne oburzenie. Powszechnie przypuszcza się, że czynu tego dokonali czescy komuniści z zemsty, że wobec zmienionych warunków muszą opuścić Słowację.

Nagroda Nobla w dziedzinie chemii nie została przyznana

STOKHOLM, (Pat.) Nagroda Nobla w dziedzinie chemii za rok 1938 nie została przyznana. Zastrzeżono ją ewentualnie na rok przyszły.

Jedynie dają gwarancję dobroci
MYDŁA lecznicze
przetłuszczone
Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego
M. Malinowskiego
które na I-iej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa nagrodzone
zostały medalem złotym. **Żądać wszędzie!**

Przykład dla Wileńszczyzny 100 nowych szkół powstanie w białostockim

BIAŁYSTOK, (Pat.) Dowiadujemy się, że dzięki staraniom Białostockiego Okręgu Związku Zachodniego przy poparciu p. wojewody białostockiego Ostaszewskiego została zadecydowana budowa

100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego w ciągu najbliższych trzech lat na szczególnie zaniedbanym kulturalnie pograniczu polsko-niemieckim w woj. białostockim. W chwili obecnej na 74 szkół na tym po-

graniczu załedwie 11 posiada własne, przystosowane mniej więcej do swoich potrzeb budynki. Reszta szkół mieści się w wynajętych chatach wlejskich przeważnie w fatalnych warunkach.

Do Senatu! Sprawa plebiscytu na Karpatorosi coraz bardziej dojrzewa

(Dokończenie ze str. 1).

dzis wyraźnie wbrew woli ludności wybierać go senatorem?

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z kandydaturą prezydenta Maleszewskiego. Ten podobnie jak p. Kamiński upadł przy wyborach do Sejmu, ale upadł w warunkach bardzo specjalnych. Oddał pierwszeństwo dwóm bez przesady, czołowym posłom obecnego Sejmu, a nie nowicjuszom w rodzaju Kiencia. Z góry był przygotowany na niepowodzenie. Nie prowadził niemal żadnej akcji wyborczej. W całym jego zachowaniu się przebiegało tutaj głębokie zrozumienie sytuacji i tego, że upadku jego kandydatury w tego rodzaju okolicznościach wymagał wzrost racji stanu.

Podobno i teraz, wbrew różnego rodzaju namowom, nie chce kandydatury. Całe jego postępowanie świadczy o wielkiej sile charakteru i całkowitej dojrzałości politycznej do roli senatora.

Czy dziś tym senatorem zostanie? Nie trzeba niczego przesądzać. Powinno się tylko czekać.

Podobno i teraz, wbrew różnego rodzaju namowom, nie chce kandydatury. Całe jego postępowanie świadczy o wielkiej sile charakteru i całkowitej dojrzałości politycznej do roli senatora.

Chyba poza własnym sumieniem i własnym rozumieniem dobra publicznego nie innego przy wyborach nie będą mieli na względzie. A to zupełnie wystarczy!

Piotr Lemiesz.

BUDAPESZT, Minister spr. zagr. Kanya wygłosił wczoraj w Izbie Posłów exposé na temat ostatnich wydarzeń polityki zagranicznej.

Przemówienie min. Kanya oklaskiwane było przez całą izbę. Ze szczególnym uznaniem przyjęto wzmiankę ministra, o nocy węgierskiej, w której powiedziano, że rząd węgierski może gwarantować nowe granice Czechosłowacji tylko o ile narodowości w Czechosłowacji, a więc i Rusini będą mieli możliwość skorzystania z prawa samostanowienia.

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano” ogłasza tekst uchwał, powziętych w Użhorodzie przez przedstawicieli ludności karpato-ruskiej, domagającej się plebiscytu i występującej przeciwko granicom arbitralnym wiedeńskim.

BUDAPESZT. Jak komunikuje Węgierska Agencja Telegraficzna, w dniu zajęcia Ungvaru przez wojska węgierskie zgłosiły się w tamtejszym prezydium Wę-

gierskiej Rady Narodowej delegacje 117 gmin, prosząc o przyłączenie ich do Węgier lub w najgorszym wypadku o spowodowanie zarządzenia plebiscytu. Pisemne prośby zaopatrzone są w podpisy niemal wszystkich mieszkańców i pieczęcie odnośnych gmin. Osoby te, co do których ustalono, że były członkami delegacji, zostały przez władze czeskie po powrocie na terytorium czechosłowackie natychmiast aresztowane.

Z Munkaczewa donoszą, że w pozostawionej w granicach Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej trwają niepokoje i wzmaga się niezadowolone ludności. Dezercje Karpatorusinów z wojska czechosłowackiego są coraz liczniejsze.

RZYM. Dzienniki, opisując przebieg uroczystości zajęcia Koszyc przez wojska węgierskie, zwracają szczególną uwagę na żywiołowe manifestacje tłumów, które wznosiły okrzyki, domagające się wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Czechosłowacja straciła 38 tysięcy km. kw.

PRAGA, (Pat.) Po ostatnich ustaleniach ganic Czechosłowacji wspólna powierzchnia Czech, Moraw, Słowacji i Północnej

Rusii Podkarpackiej wynosić będzie około 102.500 km kw. wobec dotychczasowych 140.498 km kw.

Antyżydowska akcja prasy słowackiej

BRATYSŁAWA, (Pat.) Prasa słowacka prowadzi w dalszym ciągu akcję antyżydowską. Dzienniki drukują serie artyku-

łów, zwróconych przeciwko Żydom i żądających radykalnego rozwiązania problemu żydowskiego w Słowacji.

Litwa nie przyjmie Żydów z Niemiec

RYGA, (Pat.) Z Kowna donoszą, że graniczne władze litewskie przytrzymały licznych uchodźców Żydów niemieckich,

którzy starali się nielegalnie przedostać na Litwę. Wszyscy zatrzymani zostaną odeślani z powrotem do Niemiec.

Łyżki srebrne zakazane w Niemczech

Rozporządzenie pełnomocnika
BERLIN, (Pat.) Pełnomocnik dla spraw metali szlachetnych Rzeszy Niemieckiej wydał rozporządzenie, na mocy którego właściciele srebra zobowiązani są zameldować ilość posiadanego srebra, produk-

cję i zużycie. Następnie rozporządzenie to reguluje ilości srebra dopuszczalne do wyrobu przedmiotów srebrnych oraz zabrania fabrykacji, zwłaszcza zastaw stołowych.

Ostatni akt dramatu Narocza

Ustalenie praw ludności wiejskiej do jeziora

Sprawa Narocza i prawa ludności przyjeźdźców do połowu w nim stanie się w tych dniach znowu bardzo aktualną.

Nadszedł wreszcie moment konkretnego ustalania słuszności pretensji do jeziora chłopów z pobliskich wsi.

Dramat ludności, zamieszkującej w pobliżu Narocza i utrzymującej się częściowo z połowu ryb w jeziorze, rozpoczął się, jak wiemy, przed kil-

ku laty, kiedy to w myśl nowej ustawy, stwarzającej obwód rybacki, **zakazano tej ludności połowów w Naroczu.**

Dużo hałasu wywołał w swoim czasie „bunt wsi nadnaroczańskich”, które wystąpiły agresywnie w obronie swoich praw zwyczajowych oraz opartych na dokumentach. Sytuację pogarszał ten fakt, że „zbuntowała” się wieś małorolna, która w latach nieurodzajów szukała ratunku w jeziorze i której oprócz tego musiało nieść po moc państwa w postaci ulg w ciężarach publicznych i naturze.

Władze musiały ustąpić

przed żądaniem wsi. Cofnięto zakaz połowu. Znowu sieci wiejskie ukazały się na jeziorze.

Na Naroczu powstała dość dziwna sytuacja od owej chwili. W okresie próby stworzenia na jeziorze obwodu rybackiego zostało ono wydzielone przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Wilnie. Dyrekcja miała eksploatować jezioro samodzielnie i troszczyć się o jego zarybienie. Po zniesieniu zaś zakazu połowu w jeziorze dla ludności wiejskiej, powstało na Naroczu delikatnie mówiąc swego rodzaju bezkrólestwo, a dobitnie — balagan.

Wszyscy łapali rybki i to dość intensywnie. Dyrekcja miała duży personel i dużo sieci; ludność, wspomaganą przez żydowskie kapitały, pracowała przy pomocy dużych sieci oraz niezliczonej ilości małych, nie tyle łowiących ile tępiących pewne gatunki ryb. Wszyscy łapali **nikt jednak nie myślał o normalnym zarybieniu jeziora.**

Słowem na największym jeziorze w Polsce, na obiekcie o bardzo dużej wartości gospodarczej dla naszych ziem, prowadzona była przez parę lat rabunkowa gospodarka. To jest smutna prawda. W zeszłym roku pi-

saliliśmy na ten temat parokrotnie.

Stan taki wytworzył się dlatego, że nie były jeszcze rozwiązane wątpliwe prawa do połowu wszystkich zgłaszających pretensje. A zgłaszali te pretensje wszyscy z okolic jeziora. Jedni powoływali się na dokumenty, inni na zwyczaj. Władze, nie mogąc rozstrzygnąć kto ma słusność, a kto nie,

puścili na jezioro wszystkich.

W międzyczasie trwała żmudna praca ustalania podstaw prawnych pretensyj. Szukano kryterium słuszności.

Obecnie prace te dobiegły końca. W dniach najbliższych specjalna komisja zacznie ustalać prawa poszczególnych osób oraz wsi i albo je uznać albo odrzucać.

Przed komisją stać będzie

bardzo ciężkie zadanie.

Szczególnie zaś ciężkie będzie orzekanie na temat poszczególnych pretensji, opartych na zwyczaju, na „za dawnienie”, jak to rozumie ludność nadnaroczańska. Z tego też względu istnieje obawa, że jeżeli komisja będzie traktowała te sprawy zbyt rygorystycznie, zbyt urzędowo, to może powstać znowu rozgoryczenie wśród ludności i znowu likwidacja obecnego balaganu gospodarczego o wielec się w nieskończoność. (włj)

Nożycami przez prasę

NUMERY ROCZNICOWE

Dzień 11 listopada prasa polska uczciła, wydając numery okolicznościowe. Najlepiej udał się dzień 11 listopada „Gazecie Polskiej”, „Wiadomościom Literackim”, „Expresowi Porannemu” i „Światowidowi”. Stabiej wypadły numery „Kurier Porannego”, „Polski Zbrojnej” i „Czasu”.

Zprawy prowincjonalnej dość efektownie wypadł Lwowski „Dziennik Polski” i „Dziennik Poznański”. Z prasy opozycyjnej najokazalszy numer wydał „Kurier Warszawski” oraz „Polonia”. Część prasy pominięła 11 listopada milczeniem. Widocznie dekret o ujawnieniu kapitałów przechowywanych za granicą wprowiła ją w zły humor.

Większość numerów okolicznościowych zawiera cenne statystyki rozwoju poszczególnych gałęzi życia polskiego. Zwłaszcza „Express Poranny” przyniósł cały szereg nader ciekawych statystyk. W następnym numerze tego pisma z dnia 12 bm., znajdziemy głosy korpusu dyplomatycznego.

Nie przytaczamy ustępów, gdyż z natury rzeczy są one niemal jednakowe w swoim optymizmie. Nawet część prasy opozycyjnej dostroiła się do tego tonu.

Trzeba dodać, że „Robotnik” wydał numer historyczny, poświęcony rozwojowi PPS, a „Warsz. Dz. Narodowy” „20 latom swojej walki”. Prasa mniejszościowa uczciła również, każda na swój sposób, dzień 11 listopada. Wreszcie nawet nieduże pismka prowincjonalne w skromniutkich rozmiarach przychyliły się do uświetnienia rocznicy.

TRUST MÓZGÓW

„Czas” zastanawia się nad programem prac przyszłych Izb Ustawodawczych i dochodzi do następujących wniosków.

Na warsztacie prac nowych Izb Ustawodawczych znajdzie się przede wszystkim budżet państwa. Niezawodnie jednak pod obrady parlamentu wpłynie szereg innych faktycznych spraw. Wśród nich znajdzie się oczywiście i sprawa nowej ordynacji wyborczej. Ta ostatnia sprawa wzbudza ze zrozumiałych względów największe zainteresowanie.

Koła polityczne spodziewają się, że w mowie prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowskiego znajdzie się zapowiedź terminu wniesienia projektu nowej ordynacji.

Jak słyhać sztab Ozonu projektuje podjęcie wielkich prac programowych w całym szeregu dziedzin. Podobno ma być w tym celu powołany jakiś „trust mózgowy”, który będzie głównym ośrodkiem prac programowych Ozonu.

REKORDY RZEZI

W „Robotniku” p. Czapiński omawia rozmiary krwawej czystki sowie-

ckiej. Statystycznie czystka przedstawia się w sposób następujący:

W ciągu 3 lat ostatnich tępieno bezlitośnie wszystko, co było poważniejsze, bardziej inteligentne w ZSSR. Obliczamy: zniknęli (z 3 wyjątkami) wszyscy członkowie Centr. Komitetu partii i członkowie Politbiura, współpracownicy Lenina. „Zniknęli” dziewięć dziesiątych członków Sownarkomu (rady ministrów) ZSSR. A teraz w wojsku: „zniknęli” 3 marszałkowie (z 5), 11 komisarzy spraw wojskowych i ich pomocników, 6 generałów członków sądu wojennego (z tych 8, którzy skazali na śmierć Tuchaczewskiego i innych podsądnych), 75 członków wyższej rady wojennej (z 80), wszyscy bez wyjątku komendanci okręgów wojennych, wszyscy bez wyjątku komendanci eskadr. Ale nie chodzi tylko o wyższych wojskowych. Przecie masowo „poznikali” specjaliści — ekonomiści, technicy, statystycy, którzy opracowywali „piatiletki” i stali na czele „olbrzymów” przemysłu. Poznikali ambasadorzy, profesorowie, konstruktorzy itd. Razem — Stalin zlikwidował w paru ostatnich latach 40 tysięcy ludzi, — śmieciankę rosyjskiej nowej inteligencji.

MADRYT CHODZI DO KINA POMIMO 22 MIESIĘCY OBLĘŻENIA

„Il. K. Godzienny” zamieszcza następujący opis życia codziennego w oblężonym Madrycie.

40 kinoteatrów daje codziennie przedstawienia, mimo, że często odbywają się one przy akompaniamentie pękających granatów lub bomb lotniczych armii gen. Franco. Bo już na skraju miasta rozpoczyna się „kraj nieprzyjacielski”, którego progno nie można przestąpić bez narażenia się na niebezpieczeństwo śmierci. Filmy z Anną May Wong, z Claudette Colbert i z innymi sławnymi artystami dają publiczności kinowej przynajmniej na parę godzin złudzenie, że nie żyje ona w mieście, któremu dniem i nocą zagraża „nieprzyjaciel”.

Oczywiście aprowizacja Madrytu przedstawia się więcej, niż skromnie.

W jednym ze znanych hoteli madryckich na codziennym jadłospisie widnieją następujące pozycje: na pierwsze śniadanie kawałek chleba i szklanka kawy; na obiad zupa grochowa, kawałek chleba i mizeria; na kolację znowu zupa grochowa z chlebem. Groch i fasola to w ogóle najważniejsze dziś artykuły spożywcze w Madrycie. Rzaadko kiedy dostają się do stolicy owoce i jarzyny z bogatszych gospodarzo terenów.

Boetke zmarł

WARSZAWA. (Pat.) 10 b.m. zmarł nagle w Warszawie na udar serca artysta dramatyczny Roman Boetke b. dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu.

X-jecie Straży Granicznej

W dniu 11 listopada Straż Graniczna obchodziła 10-lecie swego istnienia. Równocześnie z tym jubileuszem, obchodził 10-lecie rocznicę dowodzenia strażą jej komendant gen. brygady Jur Gorzechowski. W ciągu 10-letniej pracy żołnierze Straży Granicznej zjednali sobie sympatię u ludności pogranicza, nie tylko dzięki zapewnieniu bezpieczeństwa na zachodnich i południowych Kresach państwa, lecz również dla swej bezinteresownej i ofiarnej pracy społecznej i kulturalnej.



Komendant Straży Granicznej gen. brygady Jan Jur-Gorzechowski.



Żołnierz Straży Granicznej na posterunku przy słupie granicznym.

Cicho sza Kultura

Pyskować to umieć! Pytłować językami, młsić bezkształtne błoto słów, włożyć na keturę i wyrokować bezapelacyjnie — to umieć. Znać się na wszystkim, sądzić wszystko, omawiać i krytykować, jest — wszędzie tam „gdzie się wymyśla i znieślawia. Zacieracie ręce, gdy ktoś kogoś wysmaruje błotem, wymyśla, zdusi, zapaćka. Tc umieć! I okrywać się przy tym płaszczem kultury, wolności, krytyki, sztuki i Bóg wie czego.

Alc gdy teatr da dobrą sztukę zmiata ją z afisza jak niszczący wichur obojętność. Ale gdy zdarzy się dobry koncert — orkiestra gra dla pustych krzesel, a bezradniejsza tuda unosi się nad tymi, których snobizm przypędził na salę koncertową. Ale gdy raz na kilka lat zdarzy się wystawa obrazów — na bojkotuje ją bierność tej kulturalnej, krytycznej, gustującej publiczności.

Dziś zamyka się wystawę dzieł ś. p. Lwa Dobrzyńskiego. Tragicznie zmarły artysta patrzy z czarnej ramy portretu na swoje dzieła — patrzy bez udziału publiczności. Wystawa może zaimponować rzadką kulturą, rzetelną pracą, dużym rozmachem i tą świeżością młodych oczu, patrzących na świat. Jest dużym zdarzeniem w tzw. życiu kulturalnym Wilna — ale tylko niejęzyczny dostatek. Życie kulturalne Wilna? Polega na gadaniu i jazgocie. Gdy coś się w życiu kultury zdarzy — tam Wilna nie ma.

K. J. W.

Represje angielskie w Jerozolimie

JEROZOLIMA. (Pat.) W Nablus wysadzono wczoraj w powietrze dwa domy. Była to represja za rzucenie dwóch bomb na angielski obóz wojskowy.

Niemal bezpośrednio po wysadzeniu

domów w powietrze rzucono jeszcze jedną bombę na obóz angielski.

Wyrok śmierci, wydany przez sąd wojskowy na 6 Arabów, został zmieniony na długoletnie więzienie.



Dobrze światło uprzyjemnia życie.

Dajcie zawczasu każdemu dziecku dobre światło, chroniąc jego oczy przy czytaniu, odrabianiu lekcji i w czasie zabawy. W pokoju dzieciennym stosujcie Osramówki D na 125 Dlm o nieprześcignionej jakości i rozgłosie światowym.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



Wydawnictwa Książnicy-Atlas

Dr. Jan Hirschler prof. U. Jana Kazimierza. Ze Lwowa do Liberii. 50 rycin. Nasze literatura podróżnicza wzrasta w szybkim tempie. Książki Fiedlera, Giżyckiego, Issnakowej, Lepeckiego i in. prowadzą nas po łąkach i morzach, w puszcze i dżungle, w cały ten wielki świat kolorowych ludzi, zamknięty dla nas przed wojną. Czytanie takich dzieł rozszerza nasze horyzonty i daje młodzieży bodziec do poznania dalszych krajów, popycha do zdobywania i odkryć.

Książka J. Hirschlera prowadzi nas do b. mało znanego w Polsce kraju: Liberii w Afryce, jedynego państwa niezależnych Murzynów, którym chciwość Europejczyków dała poniekąd spokój. Może dlatego, że klimat jest tak malaryczny, że broni niepodległości państewka lepiej niż gazy trujące. W tej tropikalnej atmosferze prof. Hirschler z żoną badają florę i faunę Liberii, obserwując wkoło wszystek ten bujny, wspaniały, mrowiący się życiem świat puszczy. Książka pisana żywo, ale nieudolnym sty-

lem, a wyrażenia takie jak „tropy” (tropiki), „energicznie abstrahować”, na „pierogu” (zam. pirodze), „tworząc uzyskuje wyraz”, trak (autobus) szater miejskiej biedoty (szafasy?) nie upiększają polszczyzny autora. Ceka we są wiadomości o stosunkach Polski z Liberią i stanowiskach zajętych tamże przez naszych rodaków: Giżyckiego, Szablowskiego, Paprzyckiego, płk. N. Babeckiego i dra Aningsteina. Fotografie ilustrujące książkę b. ładne.

André Maurois. Człowiek który ważył dusze. Nie tyle „ważył” co zatrzymywał ich obraz. Fantazja a la nieśmiertelny Wells, o głębszym podkładzie moralnym.

Roman Kozłowski. „Taczanka na przód”. Ładnie ilustrowana książka dla młodzieży o bohaterach walkach 3 Baterii i Dywizjonu Artylerii Konnej na ziemiach Podola i Wołynia, o których ojciec, uczestnik tych dni chwały, opowiada dzieciom obwołąc

je po terenach i szlakach armii polskiej i jej losów w 1920 r. Godna polecenia książeczka, żywo, interesująco pisana.

Jerzy Tępa. „Na polskiej antenie”. Ślicznie ilustrowana, opowiedziane żywo i przystępnie, dzieje ostatnich zdo byczy technicznych na polu radiofonii; od Marconiego, Edisona, Grahama Bella (1. telefon do użytku publiczności w 1875 r.) autor przechodzi wszystkie etapy wynalazku, kończąc na dziejach polskiej radiofonii, której znaczenie i wartość ujawniły się nieraz a zwłaszcza w chwilach na pięciu uwagi całego świata, jak w ostatnich np. zdarzeniach w Czechosłowacji.

Antoni Wasilewski. W obozie harcerskim (urządzenia, zwyczaje, pokaz). Opisy pełne humoru, pogody i harcerskiego ducha zdarzeń w obozie nad jeziorem Zibautis; wszystkie znane harcerskie obyczaje, ćwiczenia, zabawy, gry, przedstawienia dla publiczności w niedzielę, mają tu swe odbicie. Opisy koncertów harcerskich inscenizacji piosenek, zbieranie podań ludowych, rysowanie chat i wzorów, ogniska, słowem cały obraz

obozu wakacyjnego, przedstawiony z fotograficzną wiernością, a liczne zdjęcia ilustrują całość wymownie.

Mieczysław Zydler. Urlop na wodzie. I znow, z tego samego cyklu dla młodzieży opracowana wycieczka żagłówką z Poznania do Gdyni, reportaż ze szlaku wodnego Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Brda, Wisła, Zatoka Gdańska. Wycieczkowiczów spotyka ją burza i drobne przygody. Sprawozdanie z wioślarskiej czynności przepłatają wspomnienia historyczne o miejscach przez które autor z towarzyszem przepływają. Fotografie ładne, jak we wszystkich książkach tego cyklu.

F. Lorentz. Pionierzy techniki. Piękna i głęboko tragiczna książka. Opisuje dzieje genialnych ludzi, których wynalazki torując drogę postępowi, mechanizacji, technice pracy dały ludziom bogactwo, nędzę, ulepszenie warunków pracy i pogorszenie warunków bytu, rozrost techniki pozbaWił ręce robotce zajęcia, ale wzmógł dobrobyt kraju. W tym paradoksalnym konflikcie ginęli i męczyli się wynalazcy. Dzieje ich ujęte w lapidarnym skrócie podał Lorentz

„Trzy grupy polityczne państw europejskich” przewidywał Stanisław Worcell w 1849 r.

Stanisław Worcell należał do działaczy emigracji polskiej we Francji. Szczególnie żywe stosunki utrzymywał z emigracją węgierską. Był w kontakcie nawet z Ludwikiem Kosuthem; obaj podczas spotkań w Anglii, gorąco interesowali się sprawami polsko-węgierskimi, widząc przy tym styczność losów tych narodów.

Wydana niedawno broszura „Stanisław Worcell o stosunkach polsko-węgierskich” (Warszawa, 1938, str. 32) przypomina trzy artykuły Worcella, jakie pt. „Polska a Węgry” ukazały się w 1849 roku na łamach wychodzącego wówczas w Paryżu „Demokraty Polskiego”.

Bardzo aktualne przypomnienie! Niektóre myśli Worcella, choć dzieli je od dzisiejszości przestrzeń wielu lat, nie straciły na swojej wymowie i rumieńcach właściwie postawionej diagnozy rozgrywającym się obecnie wypadkom. To też warto z tymi artykułami bliżej się zapoznać, nieco nauki z nich zaczerpnąć, a potem odpowiednio wnioski wysnuć.

Worcell, rzecz jasna, był przyjacielem narodu węgierskiego. Uważał, że braterstwo dwóch narodów, instynkt sympatii, wbrew bałamucającym Czechom (hasło „hajże na Madziarów”) — były od dawna czymś bardzo oczywistym i konkretne formy przybierało — uważał, że

...w całym przeciągu dziejów, szala wzajemnych przysług i pocelwego sąsiedzowania, równowagę się nieustannie Jeżeli Bolesław Śmiały dopomagał Węgrom przeciw własnym ich królom Andrzejowi i Salamanowi, Węgrzy posilkowali Polakom za Leszka Czarnego przeciw Konradowi Mazowieckiemu. Jak Zapolski, tulacz, gościł u Tarnowskiego, tak wrzód Łokietek u Amadeja. Z Węgier on i z Węgrzynami przybył ocalić Polskę i złożyć podwaliny jej rozrostu i potęgi.

Jeżeli Polacy zasłużyli się Węgrom z Zawiszą Czarnym, z Zygmunta Węgierskiego; z Panjewskim za Matiasza; z Gnońskim w nieszczęśliwej pod Mochaem, klęsce; wydziedziczyli Polsee Węgrzyni w krzyżackich i brandenburskich, za Łokietka wojnach, i za Batorego dzielną pod Bekjeszem piechotę.

Bardzo zdecydowanie rozprawia się Stanisław Worcell z opinią, sugerującą rzekomy szowinizm nacjonalizmu węgierskiego:

Był uelsk, ale uelsk kastowy, przewaga jednych warstw narodu nad drugimi bez względu na krew i mowę. Ucisku rodowego nie było. Magnat i szlachcic węgierski mógł gnieść mieszczanina i chłopca, nie zaś Madziar Słowianina lub Rumuna. Żywił Madziarski, Słowiański i Rumuński stosunkowo równie jest rozłąni między magnatami i szlachtą, jako też między chłopami i mieszczanstwem. Chłop i mieszczanin Madziar, nie był swobodniejszym od Słowiańskiego lub Rumuńskiego. Szlachta Madziarska nie miała rozleglejszych przywilejów nad Słowiańską i Rumuńską. Prawodawstwo nie znało różnicy.

...Równie bezasadnym jest zarzut, ja-

koby Madziarowie dążyli do wynarodowienia Słowjan i zatracenia ich języka.

Jest to zjawiskiem uderzającym i dziwnym, że te trzy rodowości złączone przed dziesięć wiekami, dochowały po dziś dzień, każda odrębną mowę swoją.

Worcell upatrywał w topografii narodów Europy przyszłości „trzy główne systematy polityczne”. W jeden z tych „systematów” wchodziła-by Polska w charakterze najpotężniejszej siły, siły — koniecznej pomonoczonej przez współpracę z Węgrami. Zresztą, znowu oddajmy głos samemu autorowi:

Można wnioskować z wszelkim prawdopodobieństwem, że stały ład republikańskiej Europy rozpadnie się na trzy główne systematy polityczne, to jest na zachodnio-południowy, którego jądrem Francja, a uczestnikami Italia i półwysp Iberyjski na środkowy, składający się z Niemiec, a może i Skandynawii oraz na północno-wschodni, osnowany głównie na Polsee.

System zachodnio-południowy wystarcza sam sobie. Będzie miał wszystko, czego narodom potrzeba do materialnego i umysłowego życia. To samo i system północno-wschodni. Polska ma na długie lata dość przestrzeni, a roboty do syta w uprzętanlu gruzów najazdowych, i w ezowaniu od moskiewskiej ściany.

Inna rzecz wcale z systematem środkowej Europy; Niemcy, naród czterdziesto milionowy, nie ma nadto ziemi; dodajmy do tego smocze łakomstwo starego Germanizmu, tę odwieczną i jakby wrodzoną przywagę, której wołni Niemcy pozbędą się zapewne, ale nie tak doradnie...

Jednolitość Niemiec jest koniecznością i potrzebą. Koniecznością, bo naród wielki musi połączyć się i zmasować; potrzebą zaś dla nich, dla Europy i dla nas, bo inaczej byłby w gleron przybył ocalić Polskę i złożyć podwaliny jej rozrostu i potęgi.

Alle przy onym ciężeniu jednolitych Niemiec ku ujściom Dunaju, cobyż poczęła narodowość węgierska? Miałaby się łączyć z Germanizmem, może przez wie-

ki ze szkodą stron obojga i całej ludzkości. Nie maszże żadnego sposobu uspaniania tamy ku odparciu grożącego za-topu?

Jest sposób, a nawet łatwy, niechybny, naturalnie wynikający tak z historycznej przeszłości, jako też z geograficznego położenia oraz z przyszłych obowiązków i potrzeb. Sposób ten polega na ścisłym sfederowaniu narodowości Polskiej, Węgierskiej i Rumuńsko-Wołoskiej. Federacja ta byłaby postanowieniem systemu północno-wschodniego w równowadze z innymi zabezpieczeniem europejskiego pokoju i postępu chrześcijaństwa. System ten Polsko-Węgierski uzupełniłby i udoskonalił dawne stanowisko Polski i Węgier, urzeczywistniłby ową wielką myśl, co błysnąwszy na chwilę w XV wieku, wnet zgasała w męczeńskiej krwi Warneńczyka.

Przez ten system Polska oparta o czarne morze silnie a szeroko, przegrodziłaby w poprzek Europę od końca do końca, kładąc z jednej strony nieprzerpniętą zapórę wdzieraniu się Germanizmu, z drugiej zaś zastawiając samych Niemców i resztę Europy, czy od carskiego knuta, czy nawet od republikańskiej może niegdys Moskwy, gdyby jej przyszła chętka pójść na zewnątrz wydeptaną ścieżką caratu.

Konkluzja tych poglądów jest równie prosta, jak i konsekwentna:

Polska i Węgry mają w Karpatach wspólną geograficzną podstawę. Zasada lub dążność, jaka zycieleżywszy po jednym stoku Karpat, dopoty niezabezpieczy się, ani ustali, póki nie zwycięży i po drugim. Obie te narodowości powołane są do jednakowego posłannictwa i solidarnie pełnić je powinny. Rozbiór Polski nie byłby może nastąpił, obok niepodległych Węgier, — ani ujarzmienie Węgrów obok swobodnej i rządnej Polski.

Tyle Stanisław Worcell w 1849 r. Narastające z dnia na dzień fakty w 1938 roku każą widzieć w dążeniach do wspólnej granicy polsko-węgierskiej dziejową konieczność.

Jan Huszcza.

Państwowe Kapielisko „KEMERI” (koło Rygi) ŁOTWA

Silne wody siarczane i siarko-jodowa borowina.



Sezon trwa cały rok. Szczególnie tania kuracja i utrzymanie w jesieni i zimą. Znakomite wyniki przy reumatyzmie podagrze, nerwalgii (ischias) chorobach stawów, kobiecych, sercowych, przy złej przemianie materii, przy chorobach wątroby, żółci i pęcherza, bezpłodności, jak również przy leczeniu katarów, górnych dróg oddechowych, następnie przy ogólnym wycieńczeniu i cierpieniach nerwowych. Kuracja dietetyczna. Inhalacje Natryski. Nowoczesne aparaty diagnostyczne i lecznicze.

Biblioteka, czytelnia. Koncerty. Sport. Wspaniały Park. W pobliżu malowniczy brzeg morski. Idealne miejsce wypoczynku.

Wszystkie kąpiele i zabiegi lecznicze dokonywane są na miejscu, w państwowym zakładzie zdrojowym — co jest znacznym udogodnieniem dla kuracjuszy. Pełna kuracja 4 tygodniowo Łs. 50—80, pokój z opieką lekarzką Łs. 8 II dziennie, taki sam pokój w prywatnym pensjonacie Łs. 4—6 dziennie.

Po informację i prospekty zwracać się: Kemeris Letland „Seravotu Iestade”.

Adres dla depezy: Kemeris „Hotkem”.

w szkiecach wstrząsających swą tragiczną wymową. Bo jakże dziwnym był los tych wynalazców! Umierali u szczytu potęgi milionerami, jak Nobel wynalazca dynamitu i twórcą nagrody za prace dla utrzymania pokoju na świecie, lub nędzarzami jak obłąkany Hargreave twórca mechanicznego warsztatu tkackiego „Małej Jenny”. Z książki tej, ciekawej i wzniosłej, wynika jasno że za dar gieniuszu płaci się losem b. drogo

A. T. Hobart. Rzeka Przeznaczenia. Ta rzeka która ujarzmiła amerykańskiego pioniera, chcąc go zaprowadzić na niej mechaniczną żeglugę, jest Jan-cy-kiang i ona to jest bohaterem powieści. Walka z żywiołem, z tubylcami, z konkurencją, z najbliższym otoczeniem, rzeka pełna zwycięstw i porażek haruje bohatera na stał. Ale na końcu jest on zwyciężony, nie tyle ujarzmioną przez siebie rzeką, ile przez żywioł miejscowy, który ze zdobyczy cudzoziemców chce sam korzystać we własnym kraju. To bodaj jest największą nauką tej zajmującej i odpowiedniej dla młodzieży książki.

T. Kudliński. Uroki. Epoka na-

poleońska choć tyle o niej pisano, nie przestaje nęcić pisarzy. Tragiczny konflikt i rozdarcie narodu, dwie „orientacje” ówczesne, Napoleon — Aleksander I, i otaczające ich postaci, konieczność wyboru, sprzeciw Kościuszki — republikanina, nieznającego żadnego despotyzmu, dzieje Warszawy w tych latach prusko-rosyjsko-francuskich, oto treść dwóch tomów powieści T. Kudlińskiego. Autor opiera się na dokumentach, ale ujmując dzieje polskie pod indywidualnym kątem widzenia, co czyni powieść wyjątkowo zajmującą.

F. Burdecki. Technika i przemysł w dawnej Polsce.

M. Żywiec. Papiestwo i państwo średniowiecza.

A. Kudłiewicz. Odkrycia geograficzne.

T. Manteuffel. Feudalizm.

M. H. Serejski. Narodziny średnio-wiecznej Europy.

B. Nadolski. Rozkwit literatury narodowej w XVI w. na tle życia umysłowego w Polsce.

Wszystkie powyższe wymienione książki przeznaczone dla starszej mł-

dzieży należą do cyklu „Ludzie i praca” lub też do „Wielkiej Bibl. Historycznej”. Pisane stylem jasnym, dają rzeczowe, ścisłe wiadomości odnośnie do historii Polskiej lub do dziejów ogólnoludzkiej kultury. Odnaczają się wybitnymi zaletami, a mianowicie: przystępną ceną, (po 1—2 zł i mniej), ozdobione są pięknymi i rzadkimi reprodukcjami ze starych sztychów, modlitewników, rycin, druk piękny i papier trwałe.

Dydawnictwo powyższe poziomem swoim przynosi zaszczyt Państwowemu Wyd. Książek Szkolnych we Lwowie.

Jan St. Bystron. Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815 — 1831. Portretów 12, rycin 14.

Dwanaście życiorysów: J. U. Niemcewicz, St. Kostka Potocki, K. Koźmian, L. Osipiński, Fr. Morawski, A. Chodkiewicz, D. Humnicki, F. Chodkowski, F. S. Dmochowski, K. Jakśa

SZKŁO OKIENNE w firmie chrześcijańskiej. D/H „T. ODYNIĘC” wł. I. Malicka

Włino, Wielka 19, tel. 4-24.
Największa hurtownia szkła tełowego, porcelany, emalii, fajansu, szkła stołowego, naczyń, lamp, gramofonów i radia, Składy fabryczne 5-ciu najpotężniejszych fabryk tej branży na 4 województwa północno-wschodnie.
Posiadamy swoje punkty sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych na Kresach.
Cennik wysyłamy gratis. Nowy transport naczyń wysortowanych.

ŻART NA STRONIE

Wywiad z utracjuszem

— Dzień dobry! Czy to pan jest tym słynnym w kraju i okolicach utracjuszem, hulaką, lekkomyślnikiem?
— Tak, to ja..
— Chciałbym z panem porozmawiać, rozumie pan, innymi słowy, wywiad przeprowadzić..
— A zapłacę?
— Raczej: gdzieżtam!
— No, wszystko jedno, niech pan pyta.
— Co pana skłoniło do utracjuszostwa?
— Przede wszystkim, posiadanie rozległych włości, a potem ta cała mgła, to życie takie złe... Aniutka moja droga..
— I wciąż pan hula?
— Skądże... Włości sprzedano. Zegarko zastawiłem. O pieniądze bardzo trudno.
— Węc jak?
— A, ot oszczędzam na wszystkim, niekiedy, dostojnie, chleb od ust odejmuję, byleby mieć za co przynajmniej raz w miesiącu popić... Dawniej, bywało, jednego wieczoru potrafiłbym we trójkę zdemolować urzędów na sumę dziesięciu tysięcy rubli carskich, płaconą w dwóch ratach. A teraz? Jadę np. pociągami i stać mnie najwyżej na słuczenie spluwaczki. A i za nią, wciurności, aż pięć złotych każą płacić! Drożyzna! Niska stopa życiowa!!! Marna, o metrowej za ledwie powierzechni szymba kosztuje osiemnaś

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Prasa dla dzieci i młodzieży

Ostatni jedenasty numer „Płomyka” poświęcony jest dwudziestej rocznicy odzyskania Niepodległości.

Na wstępie przynosi krótki, lecz sugestywny i ładny wiersz Edwarda Szymańskiego pt. „Józef Piłsudski”.

Artykuł „Nasz dorobek” zwięźle i interesująco omawia dokonania kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Całości dopełniają wiersze, wspomnienia i reportaże, jak np.: „Ta, co nie zginęła, wyrosła z naszej krwi”, „Co się działo na świecie przed 20 laty”, „Wycieczka do Centralnego Okręgu Przemysłowego”, „Jak Michał wstąpił do Legionów” — i in.

Strona ilustracyjna „Płomyka”, jak zwykle, bardzo urozmaicona i efektowna.

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi także m. in. „Szkolną Gazetkę Ścienną”. Gazetka ścienna wydaje się być jednym z najwłaściwszych sposobów pozyskania młodocianych czytelników i czytelników dla spraw, idei i zagadnień, nurtujących państwo i świat.

„Szkolna Gazetka Ścienna”, redagowana żywo i przystępnie, zasługuje nie tylko na uznanie, ale i — co najważniejsze — na rozplakotowywanie w izbach szkolnych.

Marcinkowski, Marcin Mołski, L. Nawachowicz.

Wszyscy ci literaci z Kongresówki, nadający całemu życiu polskiemu ton, (zmaćony dość silnie napływającymi znanymi Willi i Niemna romantyzmem i poczuciami grona Filomatów i Filaretów) stanowią, w poszczególne postaciach, ciekawy obraz epoki przełomu. Kończy się klasycyzm w literaturze i sztuce a z północnej „provincji litewskiej” idzie ożywczy, silny prąd literacki związany z polityką współczesną, z ludem, z uczuciami bezpośrednimi. Sylwetki kongresowików rysują się plastycznie pod piórem autora. Nie da się jednak różnić, kogo uważa za literata a kogo za grafomana? Czołowa postać arcyzasłużonego Niemcewicza traktowana jest odbrązowiająco, zasługi jakby pomniejszone, a grafomani jak Marcinkiewicz lub Mołski mieli nie mniejsze powodzenie od Koźmiana czy Morawskiego. Żeby to kto opracował wileńskich grafomanów: Kiszkę Zgierskiego, Moła, Krysztalewicza.

Hel. Romer.

cie złotych. O lustrach w ogóle nie ma co myśleć..

— Czasy, czasy, prawda?
— Właśnie. Czy pan uwierzy, że jeszcze osiem lat temu nie jedliśmy innych kotletów jak tylko perfumowane?

— Rzeczywiście? Czy nie byłby pan sław poinformować mnie o wybitnych hulakach przeszłości, o swoich, że tak powiem, prekursorach?

— Z przyjemnością. Mogę wyznać, że przygotowałem nawet monografię pt. „Utracjusze i hulacy” z przedmową prof. Bystronia. Szczegółowo w monografii będą uwzględnieni: hr. Gryfick, baron von Beschowsky, markiza Skowronek, ks. Brzusiak... Emanuel Michał Krysypin ks. Brzusiak, to był typ najbardziej rasowego trwoniciela. Roztrwonil majątek, młodość, fabryki, zdrowie, stracił cześć, pieniądze, na wadze... Działalność jego przypada na koniec osiemnastego stulecia... Emanuel Michał Krysypin o delikatnym kębecym podgardziu! W szampanie konia swego dwa razy tygodniowo piawił! Kanarki karmił prosem ze złota i drogich kamieni... zresztą, od tego prosa na czwarty dzień kanarki zdechły..

— Widocznie, nie przyzwyczajone były do zbytku?

— Mniej więcej, drogi redaktorze! Były były czasy... Jak to mówią, tempora mutantur et salus rei publicae suprema lex ad multos annos... Lubię frazy łacińskie... Ciemno, chłodno i cuchnie... Prawie bez butów chodzę. Zbieram pieniądze. Chcę sobie przy najmniej na imieniny sprawić przyjemność. Będą w styczniu. Już upatrzyłem w bufecie rewiowym ampie mleczno-matową. Dowiedziałem się, że kosztuje 45 złotych. Brakuje mi do tej sumy jeszcze dwudziestu złotych. Rozbiję tę ampie. Rozumie pan: tak lekko, niedbale laszczka. A potem zapłacę... Panie redaktorze, a możebyście fundusz prasowy na ten cel zainicjowali? Siłkubym wówczas i posażek antyczny w pewnej restauracji..

Ponieważ wszelkie rozmowy o funduszach zawsze mnie denerwują, szybko w tym miejscu pożegnalem mego miłego rozmówcę.

Kończąc — z tym, że jeszcze do tej sprawy... nie powrócimy! jwm.

Zakaz

„Kurjer Polski” donosi:

W Argentynie wprowadzono całkowitą działalność rozgłośnia argentyńskich, zakazując m. in. transmisji z posiedzeń rady miejskiej w Buenos Aires ze względu na niezbyt parlamentarny język, używany często na tych posiedzeniach.

Rady miejskie wszędzie są mniej więcej jednakowe.

Kobietw

Ona: — A więc czekaj na mnie pod zegarem o godzinie ósmej wieczorem.

On: — Dobrze, a kiedy przyjdiesz?

Portrety pań piszących

znajdujemy w tyg. „Kultura”:

KOSSAK - SZCZUKA

On dał „Krzyżaków” a ona „Kryżowców” (i nie ma prawie w talencie różnicy) — On „Bez dogmatu”, ona „Bez oręźa” — po prostu Sienkiewicz, tylko że w spódnicy.

Z. NALKOWSKA

Wywróciła na nice
Tną dziwną opowieść filmjarze!
Wszystko ma swoje granice,
nawet „Granica” w kinoteatrze!

M. KUNCEWICZOWA.

Podpatrzyła jakichś Kowalskich śledziła ich w nocy i za dnia,
potem „Dylizansem warszawskim” pojechała z powieścią do radia..

Spyt

Dwóch znajomych rozmawia z sobą.
— I wyobraź sobie, że ten idiota zaprosił mnie wczoraj na piwo i zaczął mnie męczyć o pożyczkę.

— No i naturalnie zaraz odmówiłeś?

— Nie, dopiero po drugiej flaszcze.

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 21
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Obchód Święta Niepodległości

W ZAWIASACH

Na granicy polsko-litewskiej w szkole powsz. im. Marszałka Piłsudskiego odbyła się w dniu 11.XI br. staraniem kierownictwa szkoły i Zw. Strzel. uroczysta akademicka 20-lecia Odzyskania Niepodległości Polski.

Licznie zebrani goście i miejscowa ludność, którzy wypełnili szczerze całą salę, po zakończeniu z miłym wrażeniem opuścili ośrodek kulturalny w Zawiasach.

W OSZMIANIE

Poświęcono 4 remizy strażackie, ufundowane przez miejscowe społeczeństwo kosztem 45 tysięcy złotych. Poza tym dokonano odsłonięcia pomnika ku czci poległych bohaterów w obronie ojczyzny w Kucewiczach.

Przy wszystkich zarządach miejskich i gminnych otwarte zostały biblioteki.

Wieczorem w sali Ogniska Rodziny Urzędniczej odbył się koncert z udziałem p. Kulczyckiej, primadonna operetki wileńskiej. Dochód z koncertu przeznaczony został na FON.

W WILEJCE

Wręczono miejscowemu oddziałowi KOP od wszystkich warstw społeczeństwa karabin maszynowy z zaprzęgiem i 20 masek przeciwgazowych. Z funduszu, zebranego na zmotoryzowanie armii, zakupiono samochód i przekazano go PW. Na zakupiony sprzęt zebrano 12 tys. złotych.

Otwarto nowowbudowany odcinek drogi o twardej nawierzchni Smorgonie—Narocz—Wilejka. Z przewidzianych wosną kredytów na budowę 4 i pół km drogi wykonano za wyasygnowaną kwotę nie 4 i pół km, lecz 6 km.

Uczniowie gimnazjum w Wilejce z okazji święta Niepodległości złożyli na LOPP 100 złotych, spółdzielnia uczniowska w Krzywiczach uczciła 20 rocznicę Niepodległości, zakupując dla szkoły odbiornik radiowy.

W MOŁODECZNI

Święto Niepodległości w Mołodeczni rozpoczęło się uroczystymi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań.

Następnie odbyła się defilada i trzy akademie.

Powiat mołodecki uczcił 20 rocznicę Niepodległości zbiórką na FON, która została w dniu dzisiejszym zakończona. Zebrano 25 tys. złotych. Najwięcej zebrano ofiar na FON w nadgranicznej gminie rakowskiej, gdzie zebrana kwota wyniosła 4.500 złotych. Z zebranych funduszy zakupiony sprzęt wojenny będzie wręczony w 20 rocznicę powstania strzelców mińskich w Mołodeczni, tj. 17 grudnia rb.

W GŁĘBOKIEM

Starosta powiatowy Suszyński dokonał dekoracji krzyżami za usługi 28 osób z terenu powiatu, zasłużonych na polu pracy społecznej oraz 6 funkcjonariuszy PP za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego. W godzinach wieczornych w świetlicach organizacji społecznych i w szkołach odbyły się okolicznościowe akademie.

W BRASŁAWIU

W dniu 11 listopada odbyło się nabożeństwo, po czym wojsko, organizacje społeczne i społeczeństwo przemarszerowało na plac PW, gdzie złożono wieńce

przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie odbyła się defilada. Przekazano miejscowemu oddziałowi KOP 3 ciężkie karabiny maszynowe i 2 ręczne karabiny maszynowe oraz 5 bibliotek szkołom przygranicznym, którymi opiekują się oddziały KOP.

Uroczystość zakończono obiadem żołnierskim dla wszystkich żołnierzy i delegacji z terenu pow. brasławskiego i wieczornicą dla żołnierzy i ludności cywilnej.

W POSTAWACH

Odbyła się defilada, w której m. in. w zwartych szeregach maszerowali członkowie OZN.

Po defiladzie — akademie w Domu Ludowym.

Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich większych ośrodkach powiatu. Na wyróżnienie zasługuje wieś Nowosiółki, gdzie na omentarzu dokonano odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległych w 1920 r. żołnierzy 47 p. strzelców kaniowskich.

W NOWOGRÓDKU

W przeddzień 20 rocznicy Niepodległości w Nowogródku ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestr wojskowych. Miasto zostało udekorowane flagami i iluminowane.

Na Górze Zamkowej ks. dziekan Dalecki dokonał aktu poświęcenia ciężkiego karabinu maszynowego, wraz ze sprzętem oraz sztandaru Cechu Ogólnego Rzemieślników Chrześcijan.

W tymże dniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym postanowiono zmienić nazwy: placu Rynek — na plac 11 Listopada, ul. Stonimskiej — na ul. im. Marszałka Edwarda Rydza Smigłego oraz ul. Sienieżyckiej — na ul. Legionów.

Wieczorem w sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademie i okolicznościowe przedstawienie.

W BARANOWICZACH

Po niesz. św. połowej, podczas której okolicznościowo kazanie wygłosił ks. kapelan, mjr Aleksandrowicz, nastąpiło wręczenie sprzętu wojennego dla armii na ręce płk Szmidla.

Kasa Spółdzielcza w Baranowiczach wręczyła ciężki karabin maszynowy z całym ekwipunkiem.

Związek Rzemieślników Chrześcijan z terenu pow. baranowickiego — ciężki karabin maszynowy z całym ekwipunkiem.

Zarząd m. Baranowicz ofiarował płomienie do fanfar.

W SZCZUCZYNIE

Komiteć obywatelski uczczenia 20-lecia Niepodległości postanowił ufundować dla armii bojowy samolot myśliwski. Zbiórka na ten cel już rozpoczęła na całym terenie powiatu. Przekazanie samolotu na stąpi w kwietniu przyszłego roku.

W WOŁOZYNI I WIEŃCU

W Wołozynie i Wieńcu odbyły się defilady oddziałów wojskowych i organizacji społecznych. Po raz pierwszy w Wołozynie w defiladzie wziął udział oddział motocyklistów.

W powiecie wołyńskim ponad 300 najuboższych dzieci zostało obdarowanych ubiorem i ciepłym ubraniem.

W SŁONIMIE

Dzień Święta Niepodległości rozpoczął się bobudką. O godz. 9 odbyły się nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań, po czym złożono wieńce na grobie ks. Webera. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników w Słonimie. W imieniu p. prezesa Rady Ministrów pierwszy gwóźdź do sztandaru wbił starosta słonimski.

W dniu 11 bm. zapoczątkowano w 13 punktach powiatu akcję dożywiania dzieci i rozdawnictwa obuwia dla ubogiej działy.

W NIEŚWIEŻU

Odprawiono w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa, po których odbyła się defilada.

Wieczorem odbyła się akademie w miejscowym gimnazjum.

W STOŁPCACH

Po nabożeństwie w świątyniach wszystkich wyznań, odbyła się defilada, a następnie akademie, zorganizowana przez miejscowe gimnazjum.

W GRODNIE

Defiladę wojska, pw., organizacji kom. bałkańskich przyjął gen. Olszyna Wilczyński, dowódca OK.

Pracownicy wytwórni tytoniowej wręczyli pułkowi piechoty im. Ludwika Narbutta ciężki karabin maszynowy, a Polskiemu Czerwomemu Krzyżowi ofiarowali 800 złotych na kolumny sanitarne.

Uczniowie gimnazjum im. Emilli Plafer ofiarowały na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej sumę 250 zł.

Pan życia i śmierci

Wiele hałasu wywołał ostatni wypadek w Ameryce: nadanie zradiofonizowanych fragmentów książki Wellsa pt. „Wojna dwóch światów”. Jak wiadomo, Amerykanie potraktowali to słuchowisko, jako „transmisję” z terenu wojny, którą mieli zainicjować przybyśże z innej planety — Marsjanie, atakując Stany Zjednoczone.

Powstał popłoch i ogólna panika. Wszyscy potrącili głowy. Ludzie, ogamięci masową psychozą, poczuli uciekać, walić się na łeb, na szyję. W rezultacie: ofiary i wielkie straty.

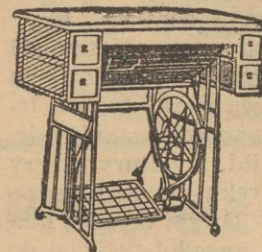
Cała ta historia wiele nas uczy. Prasa rozpisala się o niej bardzo szeroko, komentując najrozmaiciej.

Pomijając pewne komiczne momenty wypadku — można z niego wysnuć całkiem poważne wnioski.

Chcę na tym miejscu zacytować dwa ciekawe głosy z „Wiadomości Literackich” Pawła Hulki Laskowskiego i Antoniego Slonimskiego.

Pierwszy w artykule pt. „Pogotowie bestialstwa” pisze:

„Dopiero się świat pośmiał, że Ameryka dała się tak łatwo nabrać speakerowi radia i że mimowoli wzięła taki czynny i żywy udział w słuchowisku. Ale śmiech zacichł nagle, i przyszło zastanowienie. Co to właściwie było? Dziesiątki tysięcy ludzi rzuciły domy, wyskakiwały oknami, pędziły ku samochodom, aby uciekać, uciekać, uciekać... To była jedy-



Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150.— gotówką lub na dogodnie spłaty. — Żądajcie cenniki darmo!

Polski Dom Handlowy KRISCHER
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 13.

Kurjer Sportowy

Przedolimpijskie przygotowania

tematem konferencji prasowej w poselstwie Finlandii

W poselstwie finlandzkim odbyła się konferencja prasowa, na której inż. baron Erick von Frenckell — przedstawiciel organizacyjnego komitetu olimpijskiego w Helsinkach, poinformował licznie zebranych dziennikarzy sportowych o przedolimpijskich przygotowaniach Finlandii.

W przemówieniu wstępnym p. Frenckell stwierdził, że Finowie nie zamierzają wykorzystywać igrzysk olimpijskich dla celów propagandy politycznej, ani nawet dla propagandy turystycznej. Finlandia jest

krajem niewielkim, a przybycie i zwiedza nie tego kraju przez zbyt wielką liczbę cudzoziemców mogłoby wprowadzić w kłopoty gospodarzy i gości.

Następnie delegat komitetu finlandzkiego skreślił krótką historię powierzenia Finlandii mandatu organizowania igrzysk w 1940 roku. W dwukrotnych głosowaniach, jakie przeprowadził w ubiegłych latach międzynarodowy komitet olimpijski, zwyciężyło Tokio na niekorzyść Helsinek. Kiedy jednak w lipcu b. r. decyzja powyższa została zmieniona i Helsinki zdobyły mandat organizatora igrzysk w 1940 roku, wówczas — wszyscy zainteresowani, nawet ci, którzy uprzednio głosowali przeciw, przestali finlandzkiemu komitetowi olimpijskiemu gratulacje.

Z kolei p. von Frenckell udzielił ciekawych informacji na temat zakwaterowania zawodników i gości olimpijskich oraz odnośnie technicznych urządzeń olimpijskich. Informacje odnośnie zakwaterowania i stadionów, podaliśmy wczoraj. Uzupełniamy je obecnie dokładnymi liczbami, odnośnie miejsc dla widzów na poszczególnych terenach olimpijskich:

Główny stadion olimpijski — 63 tysięcy miejsc, w tym połowa siedzących.

Basen pływacki — 12 tys. miejsc.

Stadion kolarski — 9 tys. miejsc.

Stadion strzelecki — 15 tys. miejsc.

Wioślarstwo — 15 tys. miejsc.

Hippika — 15 do 20 tys. miejsc.

Ciekawie rozwiązana będzie sprawa organizatorów sprawa informowania prasy i publiczności w czasie odbywania się zawodów olimpijskich. Organizatorzy fińscy szczerze doszli do wniosku, że w czasie igrzysk berlińskich, zbyt wiele nieustannie mówiono przez megafony na stadionach. Finowie zamierzają zastąpić informowanie słuchowe przez informację optyczną. W tym celu na stadionach olimpijskich zainstalowane będą ekrany kinematograficzne, na których wyświetlane będą wyniki (napisy) oraz ciekawsze szczegóły techniczne.

Sport w kilku wierszach

Wbrew pogłoskom opiewającym, że Egipt zręka się organizacji mistrzostw świata w tenisie stołowym, w r. 1939, otrzymujemy z Kairu oficjalne stwierdzenie, że Egipt zawody powyższe zorganizuje — w Kairze w dniach 6—11 marca.

W dniu 27 bm. w Paryżu odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy najlepszymi drużynami klubowymi Francji i Anglii, a mianowicie Arsenal — Racing Club.

Po niedawnych międzynarodowych zawodach koszykówki męskiej w Berlinie, w których reprezentacja Niemiec doznała paru porażek, niemieckie kierownictwo tego sportu postanowiło dostarczyć swojej reprezentacji koszykowej możliwości zdobycia większej rutyny w spotkaniach z zespołami zagranicznymi.

W tym celu reprezentacyjna drużyna niemiecka bawić będzie w styczniu przyszłego roku na Łotwie i Litwie. W lutym rozegra mecz w Anglii, a w marcu we Włoszech.

W roku 1939 piłkarska reprezentacja Niemiec rozegra dwa spotkania międzypaństwowe z Jugosławią, a mianowicie: 5 kwietnia w Białogrodzie.

6 listopada w Berlinie.

Poza tym ustalono już następujący terminarz międzypaństwowych spotkań reprezentacji Jugosławii na ten sam, 1939 r.

8 stycznia w Lizbonie z Portugalią.

10 maja w Bukareszcie z Rumunią.

30 sierpnia w Pradze z Czechosłowacją.

6 września w Zagrzebiu z Polską.

10 września w Białogrodzie z Rumunią.

8 października w Belgrad z Węgrami.

Szwecja zamierza zorganizować w przyszłym roku w Sztokholmie międzypaństwowy pięciomecz w pięcioboju nowoczesnym:

Szwecja, Anglia, Węgry, Finlandia, Niemcy.

Na wodach portu hydroplanowego pod Mediolanem zawodnik włoski Augusto Romani, ustanowił nowy rekord świata na łodzi motorowej, uzyskując wynik 75,9 km w czasie godzinnej jazdy.

Przy otyłości

stosuje się znana SÓL MORSZAŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZAŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Wyższy urzędnik Starostwa w Baranowiczach skazany na miesiąc aresztu i 100 zł grzywny

Przed Sądem Okręgowym w Nowogródku odbył się proces, wytoczony przez znanego działacza PPS, Józefa Machoja z Baranowicz przeciwko dwu wyższym urzędnikom ze Starostwa w Baranowiczach, którzy w lutym br. w czasie zebrania i redagowania uchwał Kongresu Pracowniczego, zarzucili J. Machojowi, że nie jest on w porządku względem państwa polskiego i nie ma moralnego prawa zabierać głosu w obronie świata pracującego.

Machoj wytoczył proces o zniesławienie publiczne. Sąd Grodzki w Baranowiczach dowody Machoja uznał za niedostateczne i obu urzędników uniewinnił. Na skutek apelacji Machoja, sprawa w Sądzie Okręgowym w Nowogródku

przybrała zgoła nieoczekiwany obrót. Sąd uznał winę jednego z wyżej wymienionych, wyższych urzędników Starostwa w Baranowiczach za udowodnioną i skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata, 100 zł grzywny i koszty sądowe, drugiego zaś urzędnika sąd uniewinnił. Ponieważ sam oskarżyciel Józef Machoj, prosił sąd o łagodny wymiar kary dla oskarżonego, ażeby nie ucierpiała przez to jego rodzina, Sąd Okręgowy w swych motywach do wyroku zaznaczył, iż wymierzył tak niski wymiar kary jedynie na prośbę oskarżyciela, który prosił o karę symboliczną dla oskarżonego, ażeby była ona pouczeniem, iż nie można bezkarnie nadużywać władzy, nawet w stosunku do osób „niewygodnych”.

Rzekomy plenipotent dóbr radziwiłłowskich przed sądem

Ujawniona swego czasu przez organa śledcze w Nieświeżu afera sprytnego pusta Hniecko Kazimierza, który w charakterze rzekomego plenipotenta ordynata ks. Leona Radziwiłła parcelował jego

dobra — znajdzie się przed sądem w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Hniecko Kazimierz siedzi obecnie w więzieniu.

JUŻ POWIEDZIANO W PRASTARYM ANNALE ŻE DOBRY POLONUS CHADZA W SAMODZIALE LESZCZKOW

Skład w Wilnie
Zamkowa 20. Tel. 28-08.

na myśl. Uciekać przed zagładą, przed mękami i śmiercią”.

I dalej:

„Prawda, jaka śmieszna była ta panika w Ameryce? Ale ona coś znaczy. Człowiek z Ameryki, nawet tak daleki od zanarchizowanej Europy, powiedział tę paniką, że żadnej potworności, żadnego wyczynu bestialstwa nie uważa za niemożliwe, że żyje w stałym pogotowiu nerwowym, że nie wycoczywa całkowicie, że zawsze oczekuje wiadomości najpotworniejszych. Zareagował więc tem pogotowiem nerwowym, które jest w gruncie rzeczy jego jedyną obroną przeciwko pogotowiu bestialstwa już nie ze strony mieszkańców Marsa, ale daleko bliższych mu mieszkańców tej ziemi”.

W konkluzji Paweł Hulka-Laskowski stwierdza, że żyjemy w ciągłej obawie przed wojną, w ciągłym oczekiwaniu rzeczy coraz bardziej strasznych i potwornych.

Antoni Slonimski w swej „Kronice Tygodniowej” w następujący sposób tłumaczy to bądź co bądź niecodzienne zjawisko:

„Zradiofonizowana w Ameryce znakomita powieść Wellsa „Wojna dwóch światów” odniosła sukces niezwykły, nieznan dotąd w dziejach świata. Audycja radiowa wywołała panikę w całym kraju. Amerykanie, a raczej niektóre specjalnie podane środowiska, uwierzyły w atak Marsjan na Stany Zjednoczone. Dzielnica murzyńska Nowego Jorku oszalała. Tysiące rodzin na prowincji uciekały, porzucając cały dobytek. Nie tylko Harlem murzyński przejął się tak słuchowiskiem radiowym, ale rodowici Amerykanie wpadli w bardzo komiczny popłoch. Aby zrozumieć możliwość tak groteskowej reakcji na wiadomość o wojnie z Marsjanami, trzeba znać Amerykę. Trzeba pamiętać o niezwykłym poszanowaniu dla cywilizacji technicznej i jednocześnie o wielkiej nerwowości życia w Stanach Zjednoczonych”.

I w końcu:

„Dobrze jest przecież czasami pobawić się tak fantazją, oderwać myśli od niepokojów ziemskich. Powieść Wellsa poczyniła przez swą zbytnią niesłusztwość wiele strat Ameryce, ale kto wie, może ta groteskowa inwazja sił planetarnych choć na chwilę obudzi w niektórych ludziach zatracone doszczętnie poczucie wspólności wszystkich trosk i nieszczęść naszej Ziemi, płynącej w obłoku atmosfery przez zimne przestrzenie międzypłanetałne”.

Wielbiciel Wellsa Slonimski podnosi wagę i sukces znakomitej powieści, jaką niewątpliwie jest „Wojna dwóch światów”. Nie bez znaczenia jednak pozostaje fakt, że „to wszystko” działo się drogą radiową.

Mniejsza o szczegóły przebiegu „wojny”.

Jeżeli rozgłoszonia przeprowadzając transmisję, potrafiła zasugerować słuchaczy, że oto wre prawdziwa bitwa, że oto padają trupy i panuje zgłęb wojenny — jakąż olbrzymią siłą rozporządza wówczas radio, jak kolosalne są jego możliwości w oddziaływaniu na ludzi!

Postępując się samą tylko sugestią lekarz może często przywrócić zdrowie choremu.

Skoro radio potrafiło narzucić tak sugestywne obrazy, jak dowiodła „wojna światów” — wobec tego radio potrafi przerażać do ostatnich granic, to znaczy zabijać, lub też rozświecać, cieszyć, budzić wiarę, to znaczy uzdrawiać.

Radio pan życia i śmierci.

KRONIKA

Listopad 13 Niedziela

Dziś: Dydaka W.
Jutro: Józefala B. M.
Wschód słońca — g. 6 m. 46
Zachód słońca — g. 3 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12.XI. 1938 r.

Cisnienie 772
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa — 3

Wiatr: południowy
Uwagi: rano pogodnie mgła, wieczorem pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w-g PIM w dniu 13 bm.:

W dalszym ciągu pogoda chmurna i mgli sta z miejscowymi rozporządzeniami. Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza na wscho dzie kraju temperatura w ciągu dnia od 7 do 10 st. Stabe wiatry południowe i połud niowo-wschodnie lub cisza.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap teki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele (Niemiec ka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanifira (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA

— Zarząd SKMA „Odrodzenie” ko munikuje, że dziś, 13.XI br., o godz. 16.30 w lokalu własnym — Uniwersytecka 7—9a odbędzie się ogólne zebranie członkow skie. Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne obecność wszystkich konieczna. O godz. 17.15 zebranie dysku syjne z referatem kol. E. Karpa na temat: Cel i zadania „Odrodzenia”. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Konserwatorium Muzycznym im. M. Karłowicza w Wilnie, dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nau czania w szkołach średnich, podaje do ogólnego wiadomości, że podania o dopu szczeniu do egzaminów z muzyki i śpie szczenia do egzaminów z muzyki i śpie szczenia w sekretariacie Konserwatorium (ul. Wielka 8) do dnia 20 listopada 1938 r.

Po tym terminie podania przyjmowane nie będą.

Szczegółowe informacje udzielane są w Sekretariacie Konserwatorium.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— „Czwartek Niepodległościowy” w ZPOK. Związek Pracy Obywatelskiej Ko biet zaprasza wszystkie członkinie na „Czwartek Niepodległościowy”. 17 bm. Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem, lokal ZPOK przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3.

Zebranie ma charakter towarzyski. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— „Ruś Podkarpacka”. 13 bm. w lokalu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 9 odbędzie się o godz. 6 wiecz. (godz. 18) herba ta Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z referatem p. Michała Swierzbńskiego, b. konsula w Użhorodzie pt. „Ruś Podkarpacka”.

— „Droga zmarłychwstania”. W poniedziałek, 14 bm., o godz. 19 ks. prof. dr Józef Wojtukiewicz wygłosi szósty wykład religijny na temat: „Droga zmarłychwstania” w sali Sodalicyjnej (ul. Zam kowa 8).

— Zarząd Koła Lokalnego Org. Przy sposobienia Wojskowego Kobiet do Ob rony Kraju komunikuje, że w poniedziałek, dnia 14 bm., o godz. 19 rozpocznie się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9 4-dniowy kurs informacyjno-organi zacyjny.

Przestłuchanie kursu dla członkiń ko niczne. Goście mile widziani.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Go spodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, 15 listopada br., o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—19 odbędzie się pokaz „Salatki” (surówki, półsu rówki, z jerzyn gotowanych). Opłata za wstęp (na pokrycie kosztów produktów) 1 zł, dla członkiń ZPOK 75 gr.

ROŻNE.

— Zarząd Domu Noclegowego dla Kobiet przy ul. Żydowskiej 10 Polsk. Katol. Tow. Opieki nad Dziewczętami pro si czytelniczki „Kurjera Wileńskiego” o ofiarowanie dla 2 kobiet z inteligencji obuwia, bielizny, sukien i płaszczy. — Bardzo potrzebne.

NOWOGRODZKA

— TAKICH POLSCE POTRZEBAI

W marcu bież. roku w notatce pt. „Patrio tyczny gest wsi Chiniewiczze”, wspomnieliśmy o powziętej 19.III br. przez Ochot. Śrażę Pożarną w Chiniewiczach inicjatywie zabrukowania do 11 listopada br. całej wsi na przetrzeni 500 m b. i przysiępienia do budowy domu ludo wego.

Przyrzeczenie swoje dzielni strażacy wykonali z nadwyżką, bowiem przebruko wano i zabrukowano nie 500 m, lecz 770 m b. Jednocześnie założono funda menty pod budowę domu ludowego. Ma ło tego. Z inicjatywy dzielnego prezesa zarządu p. Gołygowskiego Antoniego, miejscowego leśniczego, założono dla ca łej gromady szkółkę drzew owocowych, zasadzając 10 tys sztuk drzewek, pobu dowano remizę strażacką i uporządkowa no sprzęt przeciwpożarowy. Poza tym za kupiono dla wsi Chiniewiczze, Porzece i Nakryszki radiodiodbiorniki.

Powyższe jest dowodem, że przy do brych chęciach i zdolnościach dużo na wsi można zdziałać.

Wypada nadmienić, że p. Gołygow ski jest uczestnikiem walk o niepodleg łość w 1905 r. i ochotnikiem w. p. Mimo jednak, że odniósł aż 43 rany cięte i kłu te, cieszy się jeszcze „dobrym zdrowiem, jest pełen werwy i zapału.

LIDZKA

— „Białat Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych ja lek miejskich na rynku). Wielki wybór to warów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

GRUZIŁICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc róż wile ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc nych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekar że „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samo poczucie chorego. Sprzedają apteki.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPY stosuje się PROSZKI KOWALSKINA

Gdy producent działa z sensem KARP już konkuruje z mięsem!
Cena za 1 kg I gat. zł 1.60 gr; II gat. 1.50 gr; III gat. zł 1.30 gr.

Do „Kurjera Wileńskiego” NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i WSZELKIE KOMUNIKATY po cenach bardzo tanich i na wa runkach spec. ugowych przyjmuje Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

Zarządzenie w sprawie sprzedaży mleka

Na podstawie odnośnych zarządzeń skle py, trudniące się odsprzedają mleka jak też dostawcy mleka winny: albo

1) posiadać urządzenia zlewniane, to znaczy 2 specjalne ubjkiacje, odpowiednich rozmiarów, z posadzką cementową, zaopat rzoną w krytą kanalizację, miernik, urzą dzenia do badania mleka, sito mleczarskie, oziębacz, zapas lodu itp.; albo 2) przejść na handel mlekiem z za kładów mleczarskich zarejestrowanych w

Izbie Rolniczej;

W związku z powyższym Wileńska Izba Rolnicza (Ofiarna 2) wzywa wszystkich wła ścielii sklepów spożywczych, trudniących się handlem mleka na terenie m. Wilna, do zgłoszenia się w Izbie Rolniczej w godzinach urzędowych do 1 grudnia rb. celem złożenia odnośnej deklaracji.

Niezgłoszenie się pociągnie za sobą ost re kary pieniężne w wysokości do 3000 zł. (art. 15, ust. 1 ustawy o mleczarstwie).

Nowe Supery TELEFUNKEN DEMONSTRUJE I SPRZĘDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH. firma B. Mitropolitański Baranowicze, ul. Szeptyckiego 24, tel. 2-80

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Subretka” — Devala, dziś po południu w Teatrze Miejskim. Dzisiejszą popołudniów kę o godz. 16 wypelni świetna komedia De vala „Subretka” w reżyserji Ziemowita Kar pińskiego. — Ceny popularne.

— Gałązka rozmarynu” na przedstawi eniu wieczornym. Dziś, w niedzielę dnia 13 listopada o godz. 20 świetne widowisko Zyg munta Nowakowskiego „Gałązka rozmary nu”, która obiegła tryumfalnie wszystkie sceny polskie. Dyrekcja Teatru zwraca uwa gę P. T. Publiczności, że przedstawienia roz poczynają się punktualnie o godz. 20.

— Jutro, w poniedziałek dnia 14 listopa da o godz. 20 balet Parnella.

— Balet Parnella w Teatrze na Pohulan ce. Jutro, w poniedziałek dn. 14 i we wtorek dnia 15 listopada (o godz. 20) w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi balet Par nella, zdobywca „mistrzostwa świata” na Olimpiadzie Tanczejnej w Berlinie, po succe sach we Francji, Niemczech, Rumunii, Buł garii, Jugosławii, Turcji, Grecji. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszkiewicz, Tadeusz Woliński i inni, za demonstruje kilka nowych kreacji tane cznych, jak: „Bollero”, „Rece mówią” (La Ha banera), Wystawa lalek u Lafayette’a. Na gruzach Hiszpanii, „Tańcowaly dwa Micha ły”, Wale angielski, najnowszy przebój se zonu „Big Apple”, „Nowe Maski” itd. Kier cownictwo muzyczne Zygmunta Wechlera. Bilety są do nabycia w Biurze Podróży „Or bis”. Ceny specjalne.

— „Tekla” — Jerzego Kossowskiego na prowincji. Świetny zespół Teatru Miejskie go wyjeżdża w objazd z interesującą sztuką Jerzego Kossowskiego „Tekla” w premiero wej obsadzie. Reżyseria Dyr. Kielanowskie go. W poniedziałek 14 listopada rb. wystąpi w Wileje Powiatowej, 15 listopada we wtorek w Mołodecznie.

— Uwaga! — Na foyer teatralnym — wy stawa fotografii pod hasłem „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w fotografice”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulezyckiej. — Dziś o godz. 8.15 powtórzenie wczorajszej pre miery operetki romantycznej Jarno „Kry sja Leśniczanka”, w której role i partie po pisowe mają: J. Kulezycka, B. Halmirska, X. Grey, M. Martówna, D. Lubowska, W. Szczański, W. Rychter, K. Chorzewski, K. Wyrwicz-Wichrowski reżyser tej nowości i inni. Balet z udziałem M. Martówny i J. Cie sielskiego wykona tańce cygańskie, kier. muz. M. Kochanowskiego.

— Dzisiejsza popołudniówka. Ceny pro pagandowe. Dziś o godz. 4 m. 15 po raz os taini ukaże się nowość scen zafranczyznych „Zakochana królowa” operetka, tryskająca humorem, oraz posiadająca piękne melodie.

— Teatr dla dzieci. Dziś o godz. 12 m. 15 po raz ostatni w sezonie grana będzie zaczarowana baśń, według Grimma „Kopeju szek” w wykonaniu artystów Teatru Lutnia, oraz studium baletowego Sawiny Dolskiej. Wycieczkom szkolnym przysługują specjal ne zniżki.

— „Wesoła wdówka”. — Jutro w ponie działek po cenach propagandowych grana będzie raz tylko „Wesoła wdówka” Lehara z J. Kulezycką w roli tytułowej.

WĘGIEL górnośląski pierwszorzęd. jakości koncernu „PROGRES”, Katowice wagonowo i tonowo w szczególne zamknionych i zapłombowanych wozach poleca firma M. DEULL Sp. Kom Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Boecznicza własna i składy: Kijowska 8, telefon 999. — Waga gwarantowana Ceny konkurencyjne.

Do wsz. stkich księgowych

Rewelacyjne udoskonalenie oszczędzają ce 50% czasu!

W dziennikach amerykańskich i księ gach wielorubrykowych (Urząd Patent. 4863). Prospekty wysyłam bezpłatnie.

Introligatornia i Drukarnia E. PERELBERG, Łódź, ul. Piotrkowska 25. Przedstawiciele na woj. wileńskie poszu kiwani.



Automat wraz z futerałem zł. 6.75.

CHCESZ ZABEZPIECZYĆ się przed wszelkiego rodzaju niespodziankami w ob ronie swego życia i mienia, zaopatrz się natychmiast w automat najnowszej konstruk cji z marką fabryczną „WESKO”.

SENSACJA 1938 R.

Automat pistolet kal. 6 mm. jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strza łem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk ko losalny. Wykonanie luksusowe. Rękojeści wykładane masą bakelitową. Gwarancja fa bryczna na 8 lat. Idealna obrona przed na padem i kradzieżą. Cena wraz z futerałem tylko 6.75, 2 sztuki zł. 13.00 — setka nabo i syst. „Ploberit” zł. 3.65. Pozwolenie nie pot rzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na poczeście. Adres: Wytwórnia automatów „Strzała”, Warsza wa. Skr. 386. (K. W.).

Motocykl — 50 zł! wplacając co miesiąc od 1.XI. 1938 r. otrzymasz w dniu 15.IV.1939 r. „Rixo” popularna sełke „Rixo” Dhp., „LECH”, Wilno, Wielka 24, tel. 400. Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

„Arnold Fibiger” niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kallis, Szopena 9. Jedyna polska fabryka forte pianów i pianin dopuszczo na do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku Przedstawiciel H. ABELOW, Skłed Pianin — Wilno, ul. Niemiecka 22.

Ogłoszenie O PRZETARGU

Państwowy Monopol Spirytusowy Wytwórnia w Wilnie ogłasza sprzedaż w drodze przetargu:

- 1) szmiec żelazny, mieszany ok. 12.000 kg.
- 2) różne ruchomości, jak: powóz, chomąto, uprząż krakowska, ka napy, lampy, latarki naftowe, pompy ręczne „Allweilera”, samowary, blaszanki cynkowe i t. p.

W sprawie bliższych informacji, oraz obejrzenia szmelcu i ruchomości należy zgłaszać się bezpośrednio do Wytwórni P. M. S. w Wilnie przy ul. Ponarskiej 63 w godz. od 10—14.

Termin składania ofert — wraz z sumą gwarancyjną w kwocie zł. 100 — upływa w dniu 20 listopada 1938 roku.

Państwowy Monopol Spirytusowy Wytwórnia w Wilnie.

Ogłoszenie

Nadleśnictwo Państwowe Zdzięciół po siada na sprzedaż na bindudze Wielka Wo ła nad rz. Szczerą następujące ilości opahu szczapowego: brzożowego około 1705 mp. elchowego 1127 „ dębowego 120 „ klonowego 28 „ grabowego 352 „ jesionowego 108 „

Oferty na kupno opahu należy nadsyłać do nadleśnictwa Zdzięciół, poczta Zdzięciół albo do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie ul. Wielka 66.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś teatr czynny trzykrotnie o godz. 12.15 pp.

Kopciuszek

Widowisko dla dzieci o godz. 4.15 pp.

Zakochana królowa

Ceny propagandowe o godz. 8.15 wiecz.

Krysia Leśniczanka

RADIO

NIEDZIELA dnia 13 listopada 1938 r.

7,15 — Pieśń poranna; 7,20 — Muzyka po ranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wł leńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 8,00 — Dziennik poranny; 8,15 — Audycja dla wsi; 8,45 — Program na dzisiaj; 8,50 — Wiado mości rolnicze (tr. do Baranowicz); 9,00 — Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada” (tr. do Baranowicz); 9,15 — Transmisja nabo żeństwa z kościoła św. Krzyża w Warsza wie; 10,30 — Muzyka religijna (popularna); 11,45 — Audycje dla dzieci i młodzieży w programach radiowych; 11,57 — Sygnal cza su i hejnał; 12,03 — Poranek muzyczny; 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13,05 — „Co się dzieje w Wilnie” — felieton prof. M. Limanowskiego; 13,15 — Muzyka obja dawa; 14,40 — „Jak powstał węgiel” — pog. prof. Edwarda Passendorfera (tr. do Barano wicz); 1450 — „Przekonał niedowiarka” — słuchowisko Wandy Dobaczewskiej (tr. do Baranowicz); 15,20 — „Początki samoobro ny na ziemi wileńskiej” pog. wygl. dr W. Charkiewicz; 15,30 — Audycja dla wsi; 16,30 — Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka; 17,00 — „Listy żołnierskie” — szkic literacki K. Makuszyńskiego 1715 — melodie wojskowe z płyt; 17,30 — Podwie czorek przy mikrofonie; 18,10 — w przewie Cłwila Biura Studiów; 19,30 — Czysty sklep zarabia więcej — pogadanka; 19,30 — Wie czorynka z przyspiewkami w opr. E. Piotro wicza; 20,10 — Wileńskie wiadomości spor towe; 20,15 — Audycje informacyjne; 21,00 — Koncert rozrywkowy; 21,40 — „Porwanie Saby” — wesoła audycja; 22,20 — Muzyka taneczna; 23,00 — Ostatnie wiadomości i ko munikaty; 23,05 — Zakonczenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poran ny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8,45 „Powracamy do zdrowia” — audycja w opr. dr. Marij Kołaczyńskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Z różnych oper. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Pogadanki dla kupców i rzemieślni ków. 13,30 Pieśń ludowa i artystyczna — audycja muzyczna dla liceów w opr. Tad Szeligowskiego. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Wielki dzień” — słuch. dla młodzieży. — 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16,00 Dziennik południo wy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Robert Schumann: Trio op. 110. 17,05 „Podróż przez Tybet Wschodni” — odczyt. 17,20 W muzykalnym domu — audycja muzyczna. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 Arty i pieśni. Wyk. Antoni Kwiecień. 18,20 „Siedziaba ksią żca — Holszany” — felieton Heleny Sta wińskiej. 18,30 Audycja strzelecka. 19,00 Przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,05 Skrzynkę ogólną prowadzi Tad. Łopalewski. 22,15 Koncert Orkiestry Rozgło sni Wileńskiej pod yr. Wł. Szczepańskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakonczenie programu.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czytelnia Nowości

Wilno, Św. Jerzego 3 OSTATNIE NOWOŚCI Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czynną od 11 do 18-ej. Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł.

Zakłady Graficzne

„ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, dru ki, książki dla urzędów państwowych, samorzą dowych, zakładów nau kowych. Bilety wizyto we, prospekty, zaproszenia, ańsze i wszel kiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

FACHOWCY Stale myślą i pracują dla urody Pani produkując z cebulek lilii białej mikroskopijnie mi alki nieszkodliwy, nie zaty kający porów, naturalny w 14 odcieniach karnacji nuder ABARID

Dziś początek o godz. 2-ej. Bilety honorowe i ulgi nieważne

HELIOS Fascynujący film o mocnych ludziach

„FLORIAN”

wg powieści Maril Rodziewiczówny. — Obsada: St. Angel-Engelówna, K. Junosza-Stępowski, H. Grossówna, I. Pichelski, J. Węgrzyn, Orwid.

Nadprogram: **ATRAKCYJA KOLOROWA WALTA DISNEYA.**

CASINO Początek o godz. 2 Najwspanialszy dramat sensacyjny. Tytan ekranu **WICTOR MC LAGLEN** w roli człowieka, który niesłusznie został skazany na dożyw. więzienie oraz **Peter Lorre i June Lang** w filmie **Nancy Steele ZGINĘŁA** Tragedia człowieka, który budował swe życie na nienawiści

BUNT W SING-SING. KRWAWA ZEMSTA. — Piękny nadprogram.

Dziś początek o godz. 12-ej. Wielki porwany film miłosny na tle powieści obyczajowej Zofii Nałkowskiej

PAN **GRANICA**

miłości i pożądania. — występku i grzechu. — moralności i kompromisu...
i serca w walce o szczęście. — Obsada: Barszczewska, Zilchowska, Pichelski, St. Wysocka, Zelwerowicz, Samborski, Cwiklińska, Cybulski.

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Najpiękniejsza para **Jeannette Macdonald i Nelsona Eddy** w najpiękniejszym filmie

„GDY KWITNA BZY”

Początki seansów: 4—6—8—10, w niedziele i święta od godz. 1-ej

Nieodwołalnie ostatni dzień **Pościg** Dziś początek o godz. 2-ej

KINO MARS JUTRO PREMIERA. Genialny tragik **HARRY BAUR** w potężnym, najnowszym filmie egzotycznym p.t. **„Zdobycza Marokka”**

Dziś Potężny film o bohaterstwie, miłości i poświęceniu p. t.

„Łódź podwodna Nr. 9”

w rolach głównych: Dolores Del Rio, Chester Moris, Richard Dix

Nadprogram: **UROZMAICZONE DODATKI** Początek seansów o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Dziś **Claudette Colbert** w najweselszym filmie sezonu p.t. **Spotkali się w Paryżu**

ZNICZ w pozostałych rolach: **Melvyn Douglas i Robert Young**

Nadprogram: **DODATKI** Początek seansów o g. 4, w święta o 2 p.p.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji i pomocy w zakresie gimn. Szybkie postępy. Adres w administracji „Kurj. Wil.”

LOKALE

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w cu kierni B. Sztralla.

SAMOTNA NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji Kurj. Wil. pod „A. T.”

P R A C A

POTRZEBNY majster kowalski — samotny na wyjazd. Adres: Adm. „Kurj. Wil.”

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo-rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

AGENTÓW(KI) zdolnych, wymownych na najlepszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „PATRIA” Kielce, skrz. pocztowa 291.

KORESPONDENT handlowy i tłumacz niemiecki, angielski, francuski, włoski i rosyjski. Poszukuje pracy. Warunki przystępne. Oferty w adm. sub. „Korespondent”.

POTRZEBNA fachowa kelnerka i kucharka do baru, ul. Hetmańska 2—23.

AGENTÓW chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Zniewo” Lwów, Kuszewicza.

LEKARZE

DR. MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczebanowa choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

DOKTOR Zeldowicz choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 2—1 i 5—8 w. powrócił

DOKTOR Zeldowiczowa choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Zofia Kubińska-Majewska z długoletnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2.

AKUSZERKA Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA M. Brzezina maezaj leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka Nr 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE posiadające reprezentacyjny sklep w centrum Wilna, poszukuje współpracownika z 5—10 tys. zł. celem wprowadzenia działu motocykli i rowerów. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń E. Sobola, ul. Wileńska 28 od 9—10 i 3—4 p. p.

Kupno i sprzedaż

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą poleca **CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH** w. J. i J. KRYWKO Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

DOMY, majątki, ośrodki, młyny, place i t. p. od 5.000 do 500.000 poszukiwane, oraz są do sprzedaży. Adres: Br. Wojtkiewicz, Mickiewicza 35 m. 37, tel. 2901

DUŻY SKLEP odstąpię za wynagrodzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się w redakcji.

SPRZEDAM KAWIARNIĘ dobrze prosperującą — dużo obiadów. Wiadomość: — Wilno, Ostrobramska 22—8 od 9—11 rano.

PIANINA, FORTEPIANY wysokiej klasy, okazyjne, od zł. 250 sprzedaje na dogodnych warunkach **N. KREMER**, ul. Niemiecka Nr 19 (wejście w bramie).

SPRZEDAJE SIĘ jesionkę czarną i Koshum szary, w dobrym stanie. Zauf. Portowo 6 m. 2-a.

SPRZEDAM AGAWĘ lat 16. Cena zł 30. Kalwaryjska 38—4.

DWA DOMY, ewentualnie jeden w centrum miasta — do sprzedania. Informacje: Wileńska 69.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONIE nowe i okazyjne, pierwszorządnych krajowych i zagranicznych fabryk, sprzedaje na raty od 225 zł. — **H. ABELOW**, Wilno, Niemiecka 22, tel. 21-29 (wejście z ulicy).

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroyć-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

ELEKTROWNIA nieświeska chce użytecznym szerokim masom ludności korzystać nie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych tzw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat-godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 złote miesięcznie, żelazka, kucharki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bez-



— Radzę panu, przez kilka tygodni korzystać tylko z kuchni wegetariańskiej.
— Panie doktorze, a czy wódka jest wegetariańska? a

Stolpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stolpeckiego w Stolpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stolpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl: oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkich odmian oraz trzodę chlewną.

BARANOWICKIE

Okazyjnie do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka”. Baranowicze, ul. Staszycyca Nr 15.

Dr Słucki

Baranowicze choroby wewnętrzne i dziecienne. **ELEKTROKARDIOGRAF.** Przeprowadził się na I zauł. Szeptyckiego Nr. 3, tel. 219.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach ul. Narutowicza

PANI WALEWSKA

W rolach głównych: **Greta Garbo i Charles Boyer**

Kino-Teatr „PAN”

w Baranowiczach ul. Prezydenta Mościckiego 14

Druga młodość

Jerzy Mariusz Taylor

90

Czciciele Wotana

Mimo woli przymrużyła oczy na samo wspomnienie tej świetlistej jasności, którą rozjarzyła się nagle głębia wód w chwili, kiedy Alfred dał nurka, aby z zatopionej skrzyni wydostać nieco klejnotów. I po raz drugi z przeraźliwą wyrazistością przeżywała strach, jaki wtedy ją ogarnął.

Alfred nie dał się odwieść od swego zamiaru. Głośny plusk, którego echo załaskotało kilkakrotnie wśród kamiennych ścian rozległego podziemia, dowiódł dziewczynie, że jej namowy nie osiągnęły celu.

Z grozą w sercu, z męczonym przecieciem czegoś niedobrego, wytrzymała słuch, aby pomimo ciemności móc od razu ustalić, w którym miejscu wychynie z wody śmiały nurek. Okres oczekiwania wydawał się jej nieskończenie długi. Doczekała się wreszcie. Usłyszała plusk wody.

Ucho jej pochwyliło go natychmiast, chociaż był nikły i dziwnie daleki. Ucieszyła się i od razu rozproszyły się wszystkie jej obawy. Radość dziewczyny wzmagala się jeszcze więcej, gdy plusk zaczął powtarzać się rytmicznie, w określonych odstępach. Teraz nie miała już żadnych wątpliwości. Wiedziała, że Alfredowi powiodło się nurkowanie, że płynię do brzegu.

Miała jednak wrażenie, że płynię jakoś zbyt gorączkowo, że ruchy jego są dziwnie gwałtowne. Zaniepokoiło ją to.

— Czy się co panu stało? — zawałała.
— Goni... mnie... — odpowiedział przerywanym, zdławionym szeptem. — Och, już jestem... na lądzie... już...

Ostatnie słowa były wypowiedziane jakby z głęboką ulgą. Nie mogło być wątpliwości, że pochodzą z ust człowieka, któremu udało się uniknąć jakiegoś strasznego niebezpieczeństwa.

Anka nie rozumiała nic. Stała zupełnie oszalałona. Odczuwała tylko głuchy lęk, a jedynym pragnieniem, jakie miała w tej chwili, była przemożna tęsknota za światłem. Modliła się wprost o światło. W tych straszliwych ciemnościach nie mogła przecież nawet pobiec na pomoc swemu towarzyszowi.

I nagle stał się jakby cud. W mrocznym podziemiu zajaśniało światło. Nie od razu jednak. Początkowo rozblęsnęło coś w głębi wód jeziora. Jakby na samym dnie zapalił ktoś zielonkawą ogień bengalski.

To tajemnicze światło z każdą sekundą przybierało na sile. Ogień podwodny zbliział się, dążył ku powierzchni i w pewnej chwili rozleżał podziemie aż do najodleglejszych zakamarków rozblęsnęło mżącą z toni jeziora fantastyczną, zielonkawą poświatą, na której tle zarysowała się ostрым czarnym konturem smukła sylwetka stojącego po kolana w wodzie i jakby zamarłego w tej pozycji nagiego nureka.

To trwało jedno mgnienie — tyle zaledwie, by Anka mogła sobie uświadomić, że tuż, o jakieś kilkanaście kroków może, stoi Alfred — żywy i cały. Zanim jednak zdążyła się odezwać, znowu rozgłośnie plusnęła woda. Jasność więziona w głębinie, wydobyła się ponad powierzchnię. Ptak — przedziwny ptak, o kształcie do złudzenia przypominającym kaczkę, bijąc ciężko skrzydłami uleciał w powietrze rozsiewając dokoła oślepiający złoty blask.

Czy to Alfred krzyknął?
Anka zamarła w trwodze. Widziała, jak nagi i smukły, biegł z nerwowym pośpiechem ku wybrzeżu, wyrzucając wysoko kolana i rozpryskując płytką w tym miejscu wodę. Uciekał. W oślepiającej jasności,

która zalewała teraz całe podziemie, widziała jego szeroko otwarte w niemym przerażeniu oczy i ręce kurczowo przyciskające do piersi jakiś przedmiot.

I nagle zrozumiała całą grozę niebezpieczeństwa, jakie zawiśło nad głową jej towarzysza. Ten złocisty, płomiennopióry ptak z bajki, leciał tuż za nim i w ruchach jego świętych skrzydeł, w zaczepnym otwieraniu dzioba było znać, że zbliża się z niedobrymi zamiarami. To nie była zaklęta wróżka. To był złowrogi prześladowca, chcący pomścić zakłócenie odwiecznego spokoju skarbów, zatopionych w jeziorze podziemnym.

Zobaczyła jeszcze, jak ogniste skrzydło zawadziło o nagie ramię biegnącego młodzieńca. Zobaczyła, jak zaczepny dziób sięgnął jej głowie i jak młodzieniec zachwiał się i upadł z jękiem na najeżone kamieniami wybrzeże.

W tej chwili zniknęło wszystko. Oślepiająca jasność zgasła. W podziemiu zapanował czarny mrok. Ale tego Anka już nie widziała. Zemdląca.

Leżąc teraz z otwartymi oczami, przypominała sobie tę dziwną, straszną chwilę. Co to było? Chyba nie rzeczywistość. Raczej sen. W miarę powracania do przytomności, tym więcej umacniała się w przekonaniu, że to jednak był tylko sen.

Stan, w jakim się teraz znajdowała, wcale nie był niemym. Miała po prostu wrażenie, że zbudziła się głęboką nocą, leżąc w swym łóżeczku w gajówce i że śnił się jej dziwnie fantastyczny sen. Wrażenie to zresztą powoli pierzchało, ustępując miejsca zdumieniu. Zbyt twarde i niewygodne było to postanie, a wreszcie...

Co to? Coś poruszyło się niedaleko. A teraz... Któż to poruszył się i jakby jęknął w pobliżu?

I nagle dziewczyna oprzytomniała zupełnie.

(D. c. n.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim,
Stolpe, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Gredno—3 Maja 6, Suwałki—Emili Piłater 44,
Równe—3 Maja 13, Wotkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy dużym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przystąpienie do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednorządowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

